

Wenysko Podania biatoruskie

PODANIA BIAŁORUSKIE

zebrane przez

WŁADYSŁAWA WERYHE

poprzedzone wstępem

PRZEZ

JANA KARŁOWICZA.

LWÓW.

DRUKARNIA POLSKA UL. SOBIESKIEGO L. 28.

Nakładem autora.

1889.

PODANIA BIAŁORUSKIE

zebrane przez

WŁADYSŁAWA WERYHĘ

poprzedzone wstępem

przez

JANA KARŁOWICZA.

**INSTYTUT
BADAŃ LITERACKICH PAN
BIBLIOTEKA**
00-330 Warszawa, ul. Nowy Świat 72
Tel. 26-68-63

LWÓW

DRUKARNIA POLSKA UL. SOBIESKIEGO L. 28.

Nakładem autora.

1889.

BIBLIOTEKA BIAŁORUŚSKIE



23.189

<http://rcin.org.pl>

W S T E P.



Język białoruski, oraz pieśni, podania, przysłowia i zagadki ludu nim mówiącego, zasługują na baczną uwagę naszą, naprzód przez wzgląd, że językiem tym mówi dotychczas przeszło pięć milionów ludzi, a powtóre, co jeszcze ważniejsza, że losy ludu białoruskiego od wieków splotły się ściślemi węzłami z dziejami Polski i że plemię białoruskie stanowi dotychczas na ogromnej przestrzeni tło ludowe dla inteligencji polskiej.

Czy i kiedy przestanie ono być tłem tylko, czy rozwinie mowę swoją na język cywilizacyjny, w jakim stosunku postawi się względem bratniego żywiołu polskiego, czy zachowa swą odrębność, czy też zleje się z przeważającym politycznie i liczebnie plemieniem wielkoruskim, — o tem dziś przesądzać nie mamy prawa, ani możliwości; zależeć to będzie przede wszystkim od usposobienia i woli samych białorusinów.

Tymczasem godzi się nam, starszym ich braciom w cywilizacji, zbierać utwory ich niepiśmiennego dotąd piśmiennictwa, poznawać mowę, zwyczaje i obyczaje.

„Zbiór wiadomości do antropologii krajowej“ podawał już w tomach V. i X. przysłowia białoruskie, zebrane staraniem p. Dybowskiego. Dodajemy obecnie do tego wiązanekę podań, zgromadzonych przez p. Wła-

dysława Weryhę w r. 1884, w okolicy Nowego Dworu i Ostryny, w powiecie lidzkim

Wiązanka ta jest tylko częstką obfitego materiału ludowego, zapisanego wśród białorusinów przez p. Weryhę; kilkaset pieśni spoczywa jeszcze w tece jego i wkrótce na świat się ukaże.

Ogłaszając dziś nieco bajek, poczuwamy się do obowiązku skreślenia słów kilku o języku białoruskim, o jego obszarze i stosunku do innych słowiańskich, o zbiorach rzeczy ludowych białoruskich, wreszcie o pisowni, którąśmy w podaniach poniższych przyjęli.

Czy wolno mowę białorską nazwać językiem? Czy nie jest ona raczej gwarą lub narzeczem języka wielkoruskiego, lub też ukraińskiego? Albo jest może tylko mieszaniną jednej z gwar powyższych dwóch języków z polskim?

Na to pytanie postaramy się odpowiedzieć zupełnie przedmiotowo, ani na chwilę nie schodząc z gruntu naukowego. Czynimy zastrzeżenie to dla tego, że, jak do wielu innych zagadnień czysto naukowych, tak i do tego, zdołano już wmieszać względy uboczne i uprzedzenia, nie mające z wiedzą nic wspólnego.

Wiadomo, że pojęcie języka nie jest ściśle określone; używamy wyrazu tego raz w szerszym, drugi raz w ciśniejszym rozumieniu; mając np. na względzie całą gromadę języków słowiańskich, nazywamy je nieraz narzecza mi, a wszystkie razem językiem słowiańskim w stosunku np. do sanskrytu, łaciny itd.; to znowu mówimy o języku kaszubskim, gdy się zastanawiamy nad narzecza mi polskimi i uwzględniamy jego większą niż innych gwar odrębność.

Z drugiej znowu strony skłonni byśmy byli przyznać miano języka tym tylko mowom, które posiadają mniej lub więcej bogate piśmiennictwo i pewne znaczenie polityczne.

Pytanie przeto, czy powinniśmy mowę białoruską nazywać językiem, narzeczem, czy gwarą, wobec nieustalonego i elastycznego znaczenia orzeczeń powyższych, sprowadza się do pytania: w jakim stosunku mowa białoruska zostaje do najpodobniejszych do niej; które są te najpodobniejsze do niej mowy; jakim porównaniem ze znanymi nam innymi mowami zdołalibyśmy analogicznie wyrazić stopień podobieństwa i różnicy mowy białoruskiej względem najbliżej z nią spokrewnionych.

Jako rzecz niewątpliwą powiedzieć możemy, że mowa białoruska nie jest językiem, posiadającym piśmiennictwo i znaczenie polityczne, oraz że w gromadzie słowiańskiej należy do rodziny ruskiej, wraz z ukraińską i wielkoruską. Chodzi więc tylko o ściślejsze oznaczenie stopnia jej powinowactwa z dwoma temi językami.

Pragnąc nie zboczyć ani na krok z drogi naukowej, musimy przedewszystkiem spytać o zdanie w tej mierze poprzednich badaczy. Pan Karski, autor jedynej dotąd zupełniejszej gramatyki białoruskiej (*), tak mniej więcej rzecz tę przedstawia.

Trojaki jest pogląd, powiada on, na stanowisko mowy białoruskiej wśród rodziny ruskiej. Jedni ją poczytują za gwara narzecza południowowielkoruskiego,

(*) *Обзоръ звуковъ и формъ бѣлорусской рѣчи*, Moskwa 1886 str. 156—160. Autor jest rodowitym białorusinem (str. 3).

druzdy za gwara narzecza ukraińskiego, trzeci wreszcie za narzecze tak odrębne, jak wielkoruskie i ukraińskie.

Do pierwszych należą przeważnie uczeni rosyjscy, jak np. Sreżniewski, Potebnia. Przeciwno nim p. Karski argumentuje dowodem, że pewne podobieństwo białoruszczyzny z gwarą południowowielkoruską jest wynikiem nie pochodzenia pierwszej od drugiej, ale wpływu historycznego białorusinów na wielkorusinów południowych, a także skutkiem samodzielnego rozwoju obu narzeczy.

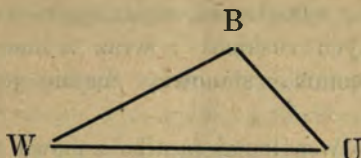
Drugi pogląd wyraził Miklosich. Przeciwno niemu p. Karski podnosi znaczne różnice mowy białoruskiej od ukraińskiej, jak np. twardość r, tak zwane dziakanie (czyli wymawianie zmiękczonego d, t, jak dz, c), a kanie (t. j. wymawianie bezprzyciskowego o jak a) i nieobecność w białoruszczyźnie przejścia *o, e* na *i* w zgłoskach zamkniętych.

Trzeciego poglądu trzymali się Maksymowicz i Nadeżdżin: widzieli oni w mowie białoruskiej język odrębny, zajmujący środek pomiędzy wielkoruskim i ukraińskim.

P. Karski, nie przystępując do żadnego z wyżej podanych poglądów, wyraża swój własny: „Język ruski rozpadł się na dwa narzecza: wielkoruskie i ukraińskie; później narzecze wielkoruskie rozdzieliło się na gwary: północnowielkoruską, białoruską i południowowielkoruską; następnie zaś gwara białoruska uległa silnemu wpływowi narzecza ukraińskiego i języka polskiego“ (str. 160).

Nie mogąc tutaj wchodzić w obszernie wywody, pozwałam sobie własne zdanie w tej sprawie wyrazić:

zgadza się ono prawie zupełnie z poglądem Maksymowicza i Nadeżdina. Uwidoczniam je trójkątem następnym, przy którym głoska B oznacza język białoruski, W wielkoruski, U ukraiński.



Zdaje mi się, że język białoruski jest nieco mniej odrębnym od wielkoruskiego, niż ukraiński, a zarazem bliższym tego ostatniego niż wielkoruskiego. Zdanie to moje, oparte na znajomości wszystkich trzech odrośli mowy ruskiej, postaram się obszerniej uzasadnić gdzieindziej, a tymczasem, dla charakterystyki białoruszczyzny, podaję ważniejsze jej znamiona, które, zestawione poniżej z właściwościami języków pokrewnych, dadzą przybliżony obraz różnic i podobieństw trzech gałęzi mowy ruskiej.

1. W języku białoruskim każde e słowiańskie, nie będące pod przyciskiem (akcentem), brzmi przed przyciskiem jak a, np. *pa r ū n* (piorun), *ba r é* (bierze), a w zgłoskach po przycisku prawie jak a, np. *z ó r a ċ k a* (zorzęka), *z b i v á ů ů a* (zbijanie t. j. opalanie ziarn) i t. p.

2. Każde d i t przed samogłoskami miękkąciami przechodzi w białoruszczyźnie (jak w języku polskim) na dz, c; jest to tak zwane *dziakanie* i *ciakanie*; np. *d ě r c i* (drzeć), *ć ě r c i* (trzeć) i t. p.

3. R w mowie białoruskiej nie miękczy się nigdy, np. *ra b ỳ* albo *ra b ỳ j* (raby, jarzębaty), *r ě z a ć* (rznać), *ku r ū* (kurzę), *ku r ỳ ć* (kurzyć) i t. p.

4. Końcówki, odpowiadające polskim -nie, -le, -cie, brzmią po białorusku ze zdwojeniem *ń*, *l*, *é*, np. ha-dáńńa (gadanie), váśéŭŭa (wesele), piéćò (picie) i t. p.

Cztery te właściwości odróżniają mowę białoruską od dwóch innych ruskich, i wraz z innymi, których tu nie wymieniam, stanowią znamię jej odrębności i samoistności.

Następne wspólnemi są albo z mową wielkoruską, albo z ukraińską.

5. Każde o bezprzyciskowe przechodzi w języku białoruskim na *a*, zupełnie wyraźne w zgłoskach przed przyciskiem, mniej dobitne w poprzyciskowych, n. p. varóty (wrota), lúbačka (kobiałeczka z łubu) itp. Właściwość ta, zwana *a kaniem*, wspólną jest z mową wielkoruską, chociaż w tej ostatniej o bezprzyciskowe nabiera zabarwienia mniej wyraźnego *a*.

6. Miękczenie brzmień spółgłoskowych przed miękkim *e* (jak w języku polskim), np. véras (wrzos), pekci (piec), wspólnem jest językom: białoruskiemu i wielkoruskiemu.

Dwie powyższe właściwości wyodrębniają wspólnie języki białoruski i wielkoruski od ukraińskiego, który nie zna ani *akania*, ani miękczenia spółgłosek przed *e*.

Następne znamiona wspólne są mowie białoruskiej z ukraińską, a obce wielkoruskiej.

7. Przymiotniki ściągnięte kończą się zawsze na *y* lub *yj*, nigdy na *oj*, n. p. žal'òny(j) (zielony) durny(j) (durny) i t. p.

8. po samogłoskach w *i* i *ł* przechodzą na *u* krótkie, z większem zabarwieniem samogłoskowym, niżeli

w języku ukraińskim, toż w przed spółgłoskami, np. k a r ó w (krów), d a w (dał), w b i ć (wbić; zabić), w l e s (w las), i t. p.

9. G słowiańskie brzmi stale jak głośne h, z wyjątkiem niektórych wyrazów obcego pochodzenia, np. h a l a v à (głowa), b ó h a (boga) i t. p.

10. W pewnych razach brzmienia gardłowe miękcą się na syczące, np. w l ú ź a (dosłownie w ł u g u - n a ł a c e), n a j a z y c è (na języku), w k a ź t ś a (w kożuchu), i t. p.

11. W trzeciej osobie liczby pojed. czasu teraźn. znacznej ilości czasowników w większej części gwar białoruskich odpada końcowe t, np. v è d a j a (wie), h r à j a (gra) i t. p.

12. Zdania pytające tworzą się za pomocą czy (jak w języku polskim), które brzmi albo tak, albo ci, np. c i v à š a v i d a w? (czyś waćpan widział).

13. Wyrazy, odpowiadające polskim j a k, j a k i, i t. d. mają j a l e n i e k w nagłosie.

14. Słówka, odpowiadające starosłowiańskim **ck** **нз**, przybierają postać z, s (zupełnie jak w języku polskim), np. z b i v à ć (zbijać), z d y x à ć (zdychać), z ó š l y (j) (zeszły) z r u b à ć (zrąbać) z a p x n ù ć (zapchnąć i zepchnąć) z a b r à ć (zabrać i zebrać), s p u ś c i ć (spuścić), s k a z à ć (powiedzieć) i t. p. Tak samo w razach, gdy to z, s jest przyimkiem oddzielnym: s t a b ò j (u) (z tobą), a l e z a w s ò m (z owsem), z d u ś ý (z duszy), z v a r ó t (z wrót) i t. p.

15. Wielkoruskiemu i z-, w złożeniu z wyrazami, odpowiada w białoruszczyźnie (jak w językach ukraińskim i polskim) v y-, np. v y b i r à ć (wybierać), v ý p i ć (wypić), v ý s x l y (j) (wyschły) i t. p.

16. Przed trudniejszymi grupami spółgłosek, język białoruski umieszcza *a, i* (prawie w tychże razach, co ukraiński), np. *A w l ą s* (Błążej), *a w t ó r a k* (wtorek), *a l l ą n y(j)* (lniany), *A m c i s l a w* (miasto Mściśław), *a m ś ą r a* (miejsce mszyste), *a r ż ą n y(j)* (żytni, rżany), *i z b ę h* (zbieg), *i z r ą d a* (zdrada, z pols.), *i z r ą n a* (zrana), *i l h ą ć* (łgać), *i l l ų* (leję), *i l n ų ć* (lgnąć), *i r v ą ć* (rwać), *i r ż ą* lub *a r ż ą* (rdza), *i r ż ą ć* (rżec), *i s p a d օ k* (spodek, z pols.), *i s t r օ p* (strop), *i s t r օ b* (zrab) i in.

Jakkolwiek zestawienie powyższe właściwości białoruszczyzny z dwiema najbliższymi jej mowami wyczerpującem nie jest, zdaje mi się, że dowodzi słuszności twierdzenia, które powyżej trójkątem uwidocznilem.

Twierdzenie to odnosi się oczywiście do określenia *powinowactwa*, opartego głównie na samej prawie głosowni, a więc na zasadniczej i pierwotnej, że tak powiem, substancji językowej. Lecz w przebiegu czasów ta podstawa rodzima zespoliła się ze znacznym przyrostem obcych naleciałości, nieuniknionych w dziejach każdego języka.

Chcąc przeto dać wyobrażenie o dzisiejszej fizjognomji języka białoruskiego, musimy wspomnieć choć kilku słowami o jego warstwach i właściwościach napływowych.

Wytworzyły się one przez działanie języków sąsiednich, które kolejno lub wspólnie w różnych czasach i w różnym stopniu na mowę białorusinów wpływały.

Tak więc najdawniej język starosłowiański, w postaci cerkiewnej, oddziałał nieco na język białoruski; potem sąsiedztwo i zjednoczenie polityczne z Polską

wniosło do niego wielką ilość wyrazów, form i zwrotów polskich, wywierając przytem silny wpływ na składnię; widocznem także jest pewne oddziaływanie małopolszczyzny i języka tatarskiego; w nowszych zaś czasach mowa wielkoruska największy wpływ na białoruską wywiera.

Ponieważ w tym względzie losy białoruszczyzny bardzo są podobne do dziejów mowy ukraińskiej, więc i ten взгляд przyjąć musimy, dowodząc szczególnej bliskości dwóch tych języków, gdy je porównujemy razem wzięte z językiem wielkoruskim, który, jak wiadomo, uległ potężnemu wpływowi mowy starosłowiańskiej a większemu niż dwie inne gałęzie ruskie działaniu języków fińskich i tatarskich.

Trudno jest znaleźć analogję trzech innych języków aryjskich, któreby zupełnie w takim do siebie stosunku zostawały, jak trzy narzecza ruskie; w przybliżeniu jednak możnaby wymienić np. czesko-morawsko-słowacką, włosko-prowansalsko-hiszpańską, albo też górno-średnio-dolnoniemiecką. Ma się rozumieć, że ścisłości w analogji tej być nie może, lecz tylko stosunek przybliżony.

Wspomnieliśmy już o gramatyce p. Karskiego; wypada dodać słów kilka o literaturze białoruszczyzny. Nie zamierzając tu wszakże podawać wyczerpującej bibliografji, przestajemy na wskazaniu jej źródeł.

Znajdzie spis ich czytelnik w gramatyce Karskiego na str. 5—10, a w możebnej zupełności w obszernej pracy p. A. Jelskiego „Słówko o materiałach, służących do badań gwary, etnografji i literatury białoruskiej“ w Chwili“ r. 1886 N. 17 do 23. Dodaję do spisów powyższych parę tam niezamieszczonych rzeczy:

Jana Barszczewskiego „Szlachcie Zawalnia, czyli Białoruś, w fantastycznych opowiadaniach, poprzedzone krytycznym rzutem oka na literaturę białoruską przez Rom. Podbereskiego“ Petersburg, 1844—1846, cztery tomiki; Z. Radzenko „Sbornikъ malorusskikhъ i bѣlorusskikhъ narodnyhъ pѣsenъ Gomel'skago uѣzda“ Petersburg, 1881, zeszyt I, (nie wiem czy wyszły dalsze); Dembowiecki „Pѣśni bѣlorussovъ Mogilevskoj gubernii“ w dziele „Opytъ opisania Mogil. gubernii“ Mohilew, 1882, tom I; E. Romanow „Bѣlorusskij sbornikъ. Tomъ pervyj. Gubernija mogilevskaja. Vypuski pervyj i vtoryj. Pѣśni, posloviicy, zagadki“ Kijów, 1886. Zauważyć też należy, iż zbiór p. t. „Bajarz polski“ Glińskiego złożony jest z podań białoruskich, zebranych w powiecie nowogrodzkim gub. mińskiej.

W końcu podaję opis i uzasadnienie transkrypcji, użytej tu po raz pierwszy do wyrażenia mowy białoruskiej.

Znajdując, iż dotychczas przez pisarzy polskich i rosyjskich używana pisownia nie uwydatnia należyce właściwości wymawiania białoruskiego, starałem się zupełnie nową niedostatki tamtej zastąpić. Nie przesądzając jej wartości praktycznej, zapewniam, iż oddaje ona wcale dokładnie wszystkie brzmienia białoruskie i podaję opis znaków i odpowiadających im dźwięków.

Co do samogłosek. Wymawiają się one jak po polsku. Gdzie zasadnicze e, o wyrażone są przez a, tam zachowuje ono, szczególnie po przycisku, drobny odcień e lub o; ale, ponieważ przeważa żywiół a, woleliśmy pisać a, kierując się zasadą, że pismo nie może i nie powinno wszystkich drobniejszych odcieni odwzorowywać, szczególnie w pracach nie lingwistycznej treści.

W razach enklitycznych widzimy też a zamiast zasadniczego o, np. *šta ty* (że ty), *da mora* (do morza); przycisk spada tu na *ty* i na *mo*, więc z *što*, do staje się *šta*, *da*.

Co do spółgłosek. Miekczenie ich wyrażam za pomocą kreski, jak w polskim *ń, ś, ź* i to nie tylko w pogłosie, ale w nagłosie i we wgłosie; więc np. *ń a d' ǣ d'* (niedźwiedź) czyta się *miadźwiedź*. Przez konsekwencję stosuję to i do *ł*; więc *ł* czytać należy jak *ł*, a *l'* jak *l* polskie. Brzmienia *dz, dź*, wyrażam znakami *ɸ, d'*; brzmienie zaś *dź (dż)* znakiem *ɸ*; *g* w białoruszczyźnie istnieje tylko w wyrazach obcych; wszędzie indziej zasadnicze *g* ukazuje się w postaci *h*; to *h* wymawia się jak ukraińskie, słowackie, czeskie *h*. Brzmienie *ch* wyrażam znakiem *x*. Czubki nad znakami zastępują to, co po polsku piszemy dodając *z*, więc *č* czyta się jak nasze *cz*, *š* jak *sz* i t. d.; *ř* równa się polskiemu *rz* i spotyka się tylko w wyrazach, zapożyczonych z polszczyzny. *V* wymawia się jak nasze *w*; w zaś jak *u* krótkie w pols. *au tor*; różni się ono od podobnego brzmienia ukraińskiego tem, że jest czysto samogłoskowem, gdy ukraińskie więcej ma zabarwienia spółgłoskowego. Gdzie przycisk spada na zgłoskę przedostatnią, tam się nie wyraża; gdzieindziej uwydatniony jest znakiem francuskiego *accent grave*.

Ażeby ułatwić czytanie i rozumienie tekstów poniższych, podaję transkrypcję polską ustępu bajki pierwszej, oraz dosłowne jej tłumaczenie, a przy dalszych objaśnienia trudniejszych wyrazów i zwrotów.

Warszawa 31. grudnia 1887.

I. Kuračka i Patušòk.

Kuračka i patušòk pajsli sabè pa arexi. Prosić kuračka patušká: kiń arešak mńe. On joj kinuw i barzda smačny. Tak janà jahò bołš prosić, a jon joj bołš ña daw. Tak janà na jahò kazala: kab ty wdawiwsa, šta ty bołš mńe ña dajěš. Tut kuryca w baďè, šta patušòk wdawiwsa. Pabehla kuračka da mora patušká azywlać, a mora joj vadý ña dalò: pajďi da vepřa, pryńasi kol i mora daśe vadý. Ña daw vepř kolu; skazaw vepř: pryńasi mńe zolańď ad duba, ta dam tabè kol. Na daw dub žaludà: pryńasi mńe ad lipy lyka. Lipa, lipa, daj mńe lyka. A na što tabè, dube, lyka? Dam vepřu žaludě. — A na što vepřu žaludě? — Štoby daw vepř kol.

— Na što moru kol? — Daśe vadý. — A na što vadà? — Kuru vadà: kurak lažyc ľa darohi, zaďar nohi, ledve txńe.

A lipa kaža: ña dam lyka, pakul ña pryńasěš malakà. Pryńasli malakà: Dala lipa dubu lyka, a dub daw žoluď, vepř daw kol moru, mora dala vadý. Na što vadý? Kurku vadà. Kurak lažyc ľa darohi, zaďar nohi, ledve txńe, poki abehla, ñažywy staw.

Transkrypcja polska początku bajki I.

Kùraczka i piatuszòk pajszli sabiè pa arechi. Prosić kùraczka piatuszkà: kiń areszak mnie. On joj kinuù i barzda smaczny. Tak janà jahò bolsz prosić, a jon joj bolsz nia dàù. Tak janà na jahò kazała: kab ty ùdawiùsia, szta ty bolsz mnie nia dajész. Tut kùryca ù biadziè szta piatuszòk ùdawiùsia.

Przekład dosłowny tejże bajki.

Kurka i kogutek poszły sobie po orzechy. Prosi kurka kogutka: rzuć orzeszek mnie. On jej rzucił i bardzo smaczny. Więc ona go więcej prosi, a on jej więcej nie dał. Więc ona do niego powiedziała: żebyś się ty udławił, że ty więcej mnie nie dajesz. Tutaj kura w biedzie, że kogutek się udławił. Pobiegła kurka do morza kogutka ożywiać, a morze jej wody nie dało: pójdź do wieprza, przynieś kieł i morze da wody. Wieprz nie dał kła; powiedział wieprz: przynieś mi żołędź od dęba, to dam ci kieł. Nie dał dąb żołędzi: przynieś mi od lipy łyka. Lipo, lipo, daj mi łyka. A na co tobie, dębie, łyko? — Dam wieprzowi żołędź. — A na co wieprzowi żołędź? — Aby dał wieprz kieł. — Na co mu kieł? — Da wody. — A na co woda? — Kurowi woda: kurek leży wedle drogi, zadarł nogi, ledwie technie. A lipa mówi: nie dam łyka, póki nie przyniesiesz mleka. Przynieśli mleka. Dała lipa dębowi łyka, a dąb dał żołędź, wieprz dał kieł morzu, morze dało wody. Na co wody? Kurkowi woda. Kurek leży wedle drogi, zadarł nogi, ledwie technie; póki obiegła, niezwykłym został.

II. Mazur.

Pan vyváz harbuzy¹⁾ na torh. Xadić Mazur, azirájacca²⁾ što ta takoja. Pan havoryć jamù: „heta jajka takoja.“ A Mazur pytájecca: što-ta z hètaha jajka urodicea! A pan jamu havoryć: pašadi sam na hetym jajku, to žeràba³⁾ vysadiš. Pryòs Mazur hètaha harbuzà da xaty. Pytaja žonka jahò: što ty kupiw? A to ja takoja jajka kupiw, što ja budu méeć kańà. Janà pytaja w ùahò: što ty daw za heta jajka? — Rublòw patnaśca; teraz žonka daj mńe mjejsca za pečaju⁴⁾, ja budu šadéc, a máné žonka karmi jájkami xarašò, wòdkaju pai⁵⁾, kab ja ùa halodny byw, kab ja hètaha jajka ùa zamaryw⁶⁾. Žonka jahò xarašò kormić, xarašò poić: kormić jahò try nádeli. Šadić jon na barbuže, a žeràba ùamà. Žonce začalo wžo⁷⁾ śmardžec ad harbuzà. Janà pytaja w jahò: czy ùa jajka tvajè śmardžec? czy ùa žeràba buďa vyxadić?

Janà havoryć jamù: šadiš, šadiš, a ja ùa maju čym karmić. Jon havoryć: pajdi na rynak, pakupi. Kazakòw mnoha bylò i sprasila kazakà, štab daw joj kańà, svajè adėńna i šawlu⁸⁾. Pryježdajec damòw i klićac jahò: xazain⁹⁾, adčyni¹⁰⁾. A xazain šadić za pečaju, da ùa akazyvajacca: „ga, ga, ga...“ Kazak abaždaw¹¹⁾ i druhi raz klića:¹²⁾ xazain, adčyni. A xazain: „ga, ga, ga, ga...“

¹⁾ bania, dynia. — ²⁾ ogląda się. — ³⁾ źrebię. —
⁴⁾ za piecem. — ⁵⁾ wódką poj. — ⁶⁾ zamorzył. — ⁷⁾ już. —
⁸⁾ odzienie i szablę. — ⁹⁾ gospodarzu, z wielkoruska, zwykle
a s p a d à r. — ¹⁰⁾ otwórz. — ¹¹⁾ poczekał. — ¹²⁾ woła.

Zlez kazák s kaňá, wźaw nahajku xaròšuju: ča-
hòž ty zleš¹⁾ šew, da ge, ge, ge... što za gegegege!..
da načaw jahò nahajkaj šeč. Pytaja kazák jahò: hde
tvajà žanà? — Pajslà na bazàr kušac²⁾ pakupác. —
Smatrý³⁾, jak žanà prydeć z bazaru, pakušac dašć
zaňasi heta jajka w les, kiń, ba jak druhí raz pry-
jedu, tak ja tabè i žańè halavù zrublù! na takòm
bałšòm⁴⁾ jajcè ña šadí! — Pajexaw kazák.

Pryxodić žonka da xaty. Jon plaćac i skàrżycca:
hde ty zabàvila? da mańè pryjexaw kazák i nahaj-
kaj čysta⁵⁾ sšok. „Moj ty halubòk, ña sušý⁶⁾ ty
mańè i šabè, ba jak druhí raz pryjedèć, ta nas abojha
pazabivajeć“. Tak jon pasluxaw jajè, wźaw arbuzà
i pańòs w les. Pryńòs da lomu bałšoha i kinuw ar-
buzà tam; jak kinuw arbuzà, a zajac iz lomu vý-
skačyw, da paběh. Mazur dumaw, šta žèraša; spla-
snùw rukami: sam šabè zhubiw; kab sidewby adin
deń, mewby žèraša!

III. Try Syný.

Bylò w bački trý syný: dva razúmnyja, adin
durai. Byw sad bałšý. Whadiwsa⁷⁾ ñik w sad, parýw
jahò. Tak janý xadiłi pilńavác, kab ubiç. Bačka ka-
zàw: katory wbjè, tamú majontak moj astàńacca.
Xadiw razumny pilńavác — ña wbiw. Pašòw druhí

¹⁾ tu, z wielkoruska, zwykle: tutaka. — ²⁾ ješć
z wielkoruska, zwykle ješć. — ³⁾ patrz, z wielkoruska, zwykle
hlađi. — ⁴⁾ wielkiem, z wielkoruska, zwykle: w alikam. —
⁵⁾ do czysta, zupełnie. — ⁶⁾ nie dręcz. — ⁷⁾ wñcił się. —

i toj ná wbiw. Zhavarýw¹⁾ treći durný: ja wbjú dika. Havarác razúmnyja: ná tvaim rázumam ná wbili, a ty xceš²⁾, durný. Pryxodić w sad durný, až w sadě dik ryja. Wzaw durań, da wbiw jahò, padlažýw pad halavú i loh³⁾ spać. Nazawtra pašow brat razumny, našow durńa, wbiwšaha dika, wbiw durńa i w lom kinuw. I ná védali, bđe toj durań đewša.⁴⁾ A toj razumny pryńòs da baćki dika i pa-xvaliwša, šta jahò wbiw. Jamú apisaw baćka wšo svaje xadaǰstva.⁵⁾

Na vrasnú pahnaw pastušòk ćalatkaw pa sadú. A na lońa tom výrasla dudka. Výrazaw pastušòk dudku, načéne hrać i dudka havoryć: zahráj, zahráj, pastušòk, šta máne brat za dika zabiw, što w sadú ryw, a máne w lom skastrýw.⁶⁾ Baćka ćujeć: što heta takojja, daj mńe, ja zahraju. Zahraw tatka jahò i dudka taja havoryć: zahráj, zahráj, moj ójčanka mileńki, šta máne brat zabiw za taha dika, šta ja wbiw, i w lom skastrýw. Wzaw acéc taha pastuška: hđe ty dudku hétuju wzaw? Pastúch pavów⁷⁾ i pakazaw. Acéc pahládew,⁸⁾ lom toj razvarnúw,⁹⁾ až syn jahò w lońa lažýć, i w náhò z rota¹⁰⁾ dudka taja výrasla. Baćka pastarawša žyvaj vadý, ażyviv jahò i sprasiw: ćahò ty loh tam? xto ćabè wbiw? — M'áne brat wbiw za taha dika, šta w sadú ryw, ba ja wbiw dika, pad halavú palažýw i loh spać, a brat pažalèw, šta dureń zabiw, wzaw máne, zabiw, w lom skastrýw,

¹⁾ odezwał się. — ²⁾ z polska, zwykle: xočáš. —
³⁾ legł. — ⁴⁾ podział się. — ⁵⁾ zwykle: haspadarstva. —
⁶⁾ zarzucił, od kostra X = u polaków litewskich kostro siag, kupa drzewa, chróstu. — ⁷⁾ słyszy. — ⁸⁾ powiódł. — ⁹⁾ popatrzył. — ¹⁰⁾ rozrzucili. — ¹¹⁾ z gęby.

a taha ðika bačku zañòs i paxvaliwśa, ŝta heta jon zabiw. Tapèraça, ¹⁾ synkù, tabè halavù zrublù, a xadajstwa durnú addajù.

I durnú xadajstwa astaloś.

IV. Pramudry Sa'amòn.

Byw sabè adin zawnièr, miew adnahò syna, nazywawśa Pramudry Sa'amòn. Addalì jahò wëycca da klas ²⁾. Byw duża ³⁾ silny: s kim zawàdecca ⁴⁾, važnè za uxa, za ŝta ñabud', tak adarvè. Začali žalabu padawać, ŝta jon silny, ba mnoha pakalèčyw narodu. Pryšòw da matki, kaža: ⁵⁾ matka, treba wybaracca, ba mañè stracać. Tak janý vÿbraliśa na vadù, pajèxali vadoju. Jèxali; zjeli wśo, ŝta meli i ña meli s čahò žyc. Pryjèxali da bèrahu. Wylaz syn, maci ⁶⁾ i paśeli na bèrazi ⁷⁾. Jon kaža na mačaru: śadì tut, a ja pajdù da lesu, moža ŝto wbjù zjeśc zvárynu. ⁸⁾ Nabiw mnoha zváryny, napakli, padjeli. Nazawtra pašòw znòw nabìc zváryny. Jak pryšòw w les, znajšòw palac veľki, a w tom palacu nakryta da stolu, pastawłana pačeñnia i ja'eñnia; śew, najewśa, napiwśa i nabràw dla matki. Matka pytaja: skul wźaw? ⁹⁾ Kaža: znajšòw dom valiki, i nakryta da stolu i patràw mnoha pastawłana; nabràw, matka, dla čabè. Nazawtra na ranku zabràw matku, pajšli da palacu

¹⁾ Zwykle: čapèr, čapèryka, čapèryčka — teraz (dopiero). — ²⁾ do szkół (klas). — ³⁾ bardzo. — ⁴⁾ wda się. — ⁵⁾ powiada. — ⁶⁾ matka (mac) — ⁷⁾ na brzegu. — ⁸⁾ może co ubije zjeśc zwierzyny. — ⁹⁾ Zkąd wziąłeś.

tahò. Šeli ješć abèd; prychdić dvanaccać razbòjnikaw, pytajucca w ñahò: što ty za adin? my čuli, šta wradiwsa Pramudry Salamòn za tryđawać¹⁾ žamél, ała jon tut ña dajdè²⁾.

Jon kaža: ja ña dajsòw, ała pryjexaw. Kažuć razbòjniki: budam bicca.

Tak jak jon začaw bicca, tak adinancać wbiw, a dvanasty sxawawsa za peč. Janý tam žyli dowhi³⁾ čas s swajeju matkaju. Pramudry Salamòn pašow nazawtra da lesu i nabiw ptašak mnoha. A toj razbojnik výlaz z za pečy da maci i kaža: strać syna, ta buđa naša wśo⁴⁾. Prysòw syn z lesu, i maci zaxwarelà. Pytaja w maćery: što tabè bałić? moža tabè što snilaša? moža wa šne padawalaša?⁵⁾ moža što chočas zješć? ja tabè dastawlu. Janà kaža: šnilaša mne: za tryđawać žamél w dašatam carstwe jošć na dvanaccać kameňaw zaklaty mlyn; s pad astátňaha kameňa dastać muki, pačý⁶⁾ pirahòw, ta ja budu zdarova. Wlažyw tòrbačku jajè syn i pašow. Pramudry Salamòn prysòw da mlynà. Pytajucca w ñahò, što jon za adin: my čuli, šta wradiwsa Pramudry Salamòn, ała jon tut ña dajdè. Jon kaža: ja ña jšow, ała jexaw. Pytajuc: čahò xceš? — Muki z astátňaho kameňa dla maćery ña pirahi. Advarnùw kamaň, nabrów muki i pajexaw damòw⁷⁾. Pryjexaw, matku xvòruju znašòw. Napòk pirahòw. Maci zjela i stala zdarova. W try dñi zaxwarelà znòw. Pytaja jon w matki: moža tabè što snilaša?

Mne snilaša: za tryđawać žamél jošć zaklaty sad; w tom sadù šadić krulewna; mne

¹⁾ trzy - dziewięć (27). — ²⁾ dojdzie. — ³⁾ długi. —

⁴⁾ będzie nasze wszystko. — ⁵⁾ zdawało się, śniło się. —

⁶⁾ piec (bezokolicz.) — ⁷⁾ do domu.

z tajè jáblani dastavié jablak, ta ja budu zdra-
rova. Pramudry Salamòn wlażyw torbu i pašow za
jáblakami. Pryšow da sadu. Pytajué w náho: što za
adín? my čuli, što wradiwša Pramudry Salamòn za
tryđawaé žamèl, ala jon tut ná dajdè. Salamòn kaža:
ja ná pryšow, ala pryjexaw. Pryxodié zńajà ¹⁾ i py-
taja w náho: što za adín? my čuli, što wradiwša
Pramudry Salamòn za tryđawaé žamèl, ala jon tut
ná dajdè. Ja ná dašow, ala pryjexaw. Taja zńajà
kaža: budam bicca! čysé plac! — Jon kaža: ty čysé
praklåtaju sílaju, a ja přesnaju ²⁾ dušoju ná mahù.
Jak dmùxnula zńajà, ačýscila plac na vosim v̄arstow.
Jak dmuxnuw Pramudry Salamòn, ačýsciw plac na
dešac v̄arstow.

Pryxodié druhaja zńajà i pytaja: što za adín?
my čuli što wradiwša Pramudry Salamòn za tryđ-
awaé žamèl, ala jon tut ná dajdè. Pramudry Salamòn
kaža: „ja ná dašow, ala pryjexaw“. — „Čysé plac!“
Pramudry Salamòn kaža: ty čysé, ty praklåtaju sí-
laju, a ja přesnaju dušoju ná mahù. Jak dmùxnula
zńajà, ačýscila na dešac v̄arstow. Pramudry Salamòn
na dvanaccaé v̄arstow. Začali bicca; zbiw tuju zńajà
Pramudry Salamòn. Wyxodié třecćaja zńajà i pytaja:
što za adín? my čuli, što wradiwša Pramudry Sala-
mòn za tryđawaé žamèl, ala jon tut ná dajdè. Ja
ná dašow, ala pryjexaw. Pytaja zńajà: bicca, alba
miricca ³⁾? Pramudry Salamòn kaža: bicca! Zńajà
kaža: čysé plac! — Čysé ty praklåtaju sílaju, a ja
přesnaju dušoju ná mahù. Jak dmùxnula zńajà, ačý-
scila plac na dvaccaé v̄arstow. Pramudry Salamòn

¹⁾ žmija. — ²⁾ (przašny) czysty. — ³⁾ godzić się.

na vosim varstow. Začali bicca. Zníjajà whnala Pramùdraha Salamòna w žamlù pa kalena. Tak jon kaža: žawńer bjecca i daje oddyx; a ty mńe ná da-jěš. Ne, ná dam, wbjú!

Pramudry Salamòn začaw bić, papràwiwsa, zbiw paslédńaju zńajù. Pašow da sadu, zńaw krulewnu s sadu z derava, nabrów jablak la matki z tahà dè-rava, hde bylà krulewna. Krulewna prosić na abèd Pramùdraha Salamòna. Pramudry Salamòn kaža: ná mahù, xvòraja matka, treba nášci jàblaki la matki. Krulewna kaža: handlujma žukòinkami ¹⁾. Krulewna dala jamù svajù, a Pramudry Salamòn svajù. Kaža Pramudry Salamòn krulewnie: prysylaj karablè ²⁾ na vyspu tuju kalá ³⁾ mahò domu, ja budu ždać. Pašow Pramudry Salamòn da domu, pryńos matca jà-blaki. Matka zjela, bylà zdarova try dni. Paslá ⁴⁾ za-xvarela znow matka. Pytaja Pramudry Salamòn w matki svajèj: moža tažè što sńilaša? Jan kaža: mńe sńilaša, što zrabić vannu, tak ja budu zdarova. Syn pašow, razdewsa, začaw siekei drovy ⁵⁾, Našòk drow, nanašiw vadý. Vylaz toj razbojnik zza pačý i wkraw ⁶⁾ w Pramùdraho Salamòna padčážki ⁷⁾. Pramudry Salamòn ahlanuwsa i kaža: hde majè padčážki? Vylažić razbojnik zza pačý i kaža: tut, w mańe. Kaža: nu, zabiw ty nas, a ja čabè adnahò ná budu, tolki tažè výđaru vočý ⁸⁾. Vydraw vočý razbojnik Pramùdramu Salamònu. Pašow Pramudry Salamòn na tuju vyspu, hde mli prysći karablè. Pačuw ⁹⁾ Pramudry Salamòn, šta prychoďac karablè,

¹⁾ pierścionkami. — ²⁾ okręty (korabie). — ³⁾ koło (kole). — ⁴⁾ potem. — ⁵⁾ siec (rąbać) drwa — ⁶⁾ ukradł — ⁷⁾ szelki. — ⁸⁾ wydrę oczy. — ⁹⁾ usłyszał.

zduć ¹⁾ na náhò. Ždali dva dni, ná pryždali, pajèxali da xaty. Pytaja krulèwna: čamù ná pryvazli Pramudraha Salamòna. Janý kazuć: námã nikoha, adin lažýc bez ačòw. Krulèwna kaža: pačòm ná brali, heta jon ²⁾. Šela krulèwna w karabèl, pajèxala samã. Pačuw Pramudry Salamòn, šta pryjèxala samã i wlažyw žukòinku nã ruku. Krulèwna hlanula i paznala pa svajòj žukòince, šta hèta jon. Zabirajèca jahò bez ačòw. Zabrali bez ačòw, pryvazli da xaty. Dali ahlosku: ³⁾ xto moža wstavić vočy, toj buďa méc veľku nahradu. Pryšòw stary žawnér i wstaviw vočy. Kaža krulèwna; budam čapèr žanicca. Jon kaža: ná mahù, treba dastavić matku svajù. Šew na karablè i pajexaw pa matku. Pryjexaw da vyspy da tajaj, w kojaj byw wparòd. ⁴⁾ Kaža na svajè karablè: ždeca mánè da trećcaj haďiny; jak ja ná pryjdu pa trećcaj haďine, jeďca da domu, ná ždeca mánè. Pryšòw Pramudry Salamòn w les pad tuju xatu; bačýc ⁵⁾ jďe razbojnik z mǎtkaju na spacar. Razbojnik kaža: murujèca slup w nebo i w žamlù, ta budu nebo i žamlu varáčac. ⁶⁾ Pašòw Pramudry Salamòn i wlez da pakoju i loh pad lòzkaju ⁷⁾. Pryšòw razbojnik z mǎtkaju i palažýliša spać. Razbojnik razabrawša, skinuw padčážki, pašesiw padčážki na krešli i pazasnuli. Pramudry Salamòn wkraw tyja padčážki i wlažyw na šabè; vylaz z pad lòžki i pašòw da karablòw. Kaža: ždeca mánè, pajèdam da domu, a ja pajdu zabarù svajù matku. Pryšòw Pramudry Salamòn, až janý spać. Adčyniw dčery, tak jany pasxaplašiša ⁸⁾. Pytaja raz-

¹⁾ czekają. — ²⁾ czemuście nie brali, to on. — ³⁾ dosłownie: dali ogłoskę, ogłosili. — ⁴⁾ pierwej. — ⁵⁾ widzi. — ⁶⁾ obracać, poruszać. — ⁷⁾ pod łóżkiem. — ⁸⁾ pozrywali się.

bojnik: hde majè padéazki? Pramudry Salamòn kaža: tut, w mańe. Kaža: ty vydraw mńe abedve vočy, a ja tađe adnò. Wzaw jon adno i abedve vydraw. Na matku kaža: nu, matka, zbirajša, pajedam za mnoju, budaš na vašelli¹⁾ majòm. Zabrãw matku i pajexaw. Pryjexaw Pramudry Salamòn, pabyw try dńe i vašella načalòš. Žaniwša Pramudry Salamòn z kruľewnajy. Zdaw jamu kruľ wšo wojska. Pramudry Salamòn šew konna i pajexaw ahladãc wojska. Jak abjexaw, pryjexaw da kruľa i kaža: što waša za wojska, kali mńe češci ña oddajè. Kruľ razhńévawša, kazaw zaklikaç²⁾ saldata tahò, katory ña addãw češci Pramudramu Salamònu. Pazvali taha saldata. Kaža toj žawnér: ña mahù addãc češci: miew adnahò syna, nazyvawša Pramudry Salamòn, a jak šew na lodku, tak zaňaslò za tryđavač žamél w dašãpaty tzja carstwa; služyw dvaccač pač hadòw i čapèr služù, dvaccaém paty hod konču. Kaža Pramudry Salamòn: tak ty moj bačka! Pytaja jon w bački: što zrabíc z mačaraju, šta janã jahò wšudy pasylala, kaby stracić? Bačka kaža: nic inšaha ña možna zrabíc, treba pryvašci stapovaha kaňã, wzac matku, pryvazač da kaňã da xvastã halavoju, tak ñachãj jajè razñašè.

V. Varab'ëj.³⁾

Šew Varabëj na bylinku,⁴⁾ a bylinka ña kalyša. Varabëj kazãw: kazã, kazã, jđi bylinku hryž, ba mańe ña kalyša. Kazã ña pašla. Pažđi, kazã, pryvadù ña

¹⁾ na weselu. — ²⁾ zawoľac. — ³⁾ wròbel. — ⁴⁾ (bylica) rošlinka, łodyžka.

ca vawkà ¹⁾). Na pašow vovk. Paždź, vovk, pryvadù na cábě luděj; jdeće, ludi, vovkà bić. Vovk ná jde kazý jeść, kazà ná jde bylinki hryźć, bylinka ná kalyša. Pažděca, ludi, pryvadù na vas mǎdvǎdǎ; mǎdvěd, mǎdvěd, jdi luděj drać. L'udi ná jduć vawkà bić, vovk ná jde kazý jeść, kazà ná jde bylinki hryźć, bylinka ná kalyša. Pajdù pa dawbnù; ²⁾ dawbnà, dawbnà, jdi mǎdvǎdǎ bić. Mǎdvěd ná jde luděj drać, ludi ná jduć vawkà bić, vovk ná jde kazy jeść, kazà ná jde bylinki hryźć, bylinka ná kalyša. Paždź, ³⁾ dawbnà, pryvadù na cá červi; jdeće, červi, dawbni tačýć. Na jde dawbnà mǎdvǎdǎ bić, mǎdvěd ná jde luděj drać, ludi ná jduć vawkà bić, vovk ná jde kazý jeść, kaza ná jde bylinki hryźć, bylinka ná kalyša. Pažděca, červi, pryvadù na vas kury; kury, jdeće čarvěj jeść. Na jduć červi dawbni tačýć, dawbnà ná jde mǎdvǎdǎ bić, mǎdvěd ná jde luděj drać, ludi ná jduć vawkà bić, vovk ná jde kazý jeść, kazà ná jde bylinki hryźć, bylinka ná kalyša. Pažděca, kury, pryvadù na vas karšuna; ⁴⁾ karšun, karšun, jdi kur jeść: kury ná jduć čarvěj jeść, červi ná jduć dawbni tačýć, dawbnà ná jde mǎdvědǎ bić, mǎdvěd ná jde luděj drać, ludi ná jduć vawkà bić, vovk ná jde kazý jeść, kazà ná jde bylinki hryźć, bylinka mǎnè ná kalyša. Pašow karšun kur jeść, pašli kury čarvěj jeść, pašli červi dawbnù tačýć. pašla dawbnà mǎdvǎdǎ bić, pašow mǎdvěd luděj drać, pašli ludi vawkà bić, pašow vovk kazù jeść, kazà pašla bylinku hryźć, stala bylinka varabějcyka kalyxác.

¹⁾ wilka. — ²⁾ szlaga, baba. — ³⁾ poczekajże. — ⁴⁾ jastrząb.

VI. Tramsýn.¹⁾

Adin zawnér mew syna. Jon byw rad z náhò: hde jdè, taki za saboju jahò barè. Vyšaw w pola i harè;²⁾ kryčýc na valý i syn kryčýc. Jeda pan i py-taja: xto heta kryčýc w čabè druhi? Jon kaža: heta syn moj. Pan kaža: pradaj mnie. Jon kaža: ná mahù: adnahò syna maju, škoda pràdavác. A syn kaža: pra-daj, bačka. Bačka kaža: a što za čabè wzac? Syn kaža: važmi hrošaj³⁾ mášòk rowna za mnoju.⁴⁾ Pan pytaja: šta xceš? Jon kaža: nasýp, pan, hrošaj mášòk rowna s synam, ta pan zabarèš. Pan daw hrošaj mášòk rowna s synam, zabraw syna i pajexaw. Adjexaw try mili i vykinuw syna. Kała taha syna výrasli xaròšyja kvetki. Idúc troja luďej, bačuú, šta rastúc charòšyja kvetki i znajšli tam taha syna. Znajšli w trox i za-brali jahò i dali jamù ina Tramsýn. Jeda pan i kaža: pradajca mnie. Tak janý kažuú: pradamò.⁵⁾ Pytaja pan: šta xòcaća? Znajšli w trox i xočam trysta rublòw. Pan zaplaciw im hrošy, wšaw Tramsyna i pa-vòz s saboju. Pryvòz da chaty⁶⁾ i kaža: nu, Tramsýn, pryxòd' da mańè w vašery⁷⁾ na dyspazycii. Pryšòw Tramsýn. Pan kaža: ja čabè kupiw, daw za čabè try-sta rublòw; jošé⁸⁾ w mańè w stajni koń, kab⁹⁾ ty najehďiw¹¹⁾ jahò, ba nixtò ná moža najehďiú; dwa-naccaé luďej dawaw da najehďańna, a ty kab adin na-jehďiw. Pryšòw Tramsýn da stajni. Koń pytaja: što

¹⁾ U Glińskiego Trzechsyn; trom trzem, więc niby: syn trzech (ojców). — ²⁾ orze. — ³⁾ pieniędzy (groszy). — ⁴⁾ worek (mieszek) równy ze mną tj. tak wielki, jak ja — ⁵⁾ sprzedamy. — ⁶⁾ do domu. — ⁷⁾ wieczorami. — ⁸⁾ jest — ⁹⁾ żeby(ś) — ¹¹⁾ wyjeździć, ujeździć, zwykle: najezďić.

ty, Tramsýn, smutny, da ná vasoly. Jakža ja mahù vasoly byé, kali pan kazaw, kab ja čabě najehdiw. Koń kazaw: šadaj i jed. Jon šew na kaňa i pajexaw. Pryxodié da pana. Pan kaža: najehdiw, Tramsýn, nu pryhadí vèčeram na dyspazycii. Pryxodié na dyspazycii. Pan pytaja: najehdiw kaňa? — Najebdiw. — Nu, Tramsýn, čapèraka kab ty uznaw, čamù slonca smutna, da ná vasola. Pryxodié Tramsýn da stajni. Koń pytaja: čamù, Tramsýn, smutny, da ná vasoly. — Jakža mñe vasolym byé, kali badà. Koń pytaja: što za badà? — Pan kazaw kab davèdawšà, čamù slonca smutna, ná vasola. Koń kaža: heta ná badà, šadaj na maňe i jed. Pryjexali da mora. Až jedà pani. Pytaja Tramsýn: čamu slonka smutna, ná vasola? Kaža slonka: jak paxmurny deň, ta ná vasola, a deň xarošy, ta vasola. Pajexaw Tramsýn da domu. Pan pytaja: davèdawšà? Jon kaža: davèdawšà: jak paxmurny deň, ta ná vasola, a jak deň xarošy, ta vasola. Pan kaža: nu, Tramsýn, kab ty mñe dastaviw tuju pannu, katoraja ježdila. Pryšow da kaňa Tramsýn i kaža: badà. Koń kaža: heta ná badà, ala ¹⁾ buda badà; skažy svajamù panu, kab zrabiw pavozku ²⁾ na šasci zamkòw. Tramsýn zalažyw kaňa i pajexaw. Pryjaždaja Tramsýn da mora, i pryjaždaja taja pani i pytaja: što, Tramsýn, jezdiš? — Tramsýn kaža: jezdu z tavàrami, moža pani kupié. Pani kaža: dastaň tavaraw. Jon kaža: ná mahù, treba trymáé kaňa, náxáj pani leža sama. Pani adamknula, palezla pa tavaray; jak zalezla za astátňaja d'véry, padskačyw koń i zamknùw pañu. Zalažyw Tramsýn kaňa i pajexaw da domu. Pryjaždaja pad

¹⁾ ale. — ²⁾ wózek.

ganak, pan pytaja: jość pani? Jon kaža: jość. Adamknuli pavożku, aź pani námá. Pan kaža: nu, Tramsyn, pěršy raz tabè daruju, a druhi raz ná daruju, kali¹⁾ ná pryvážěš taj pani. Pryxodić Tramsyn da kańá i kaža: badà. Koń pytaja: čakò badà, heta ná badà, ała buďa badà; skažy svajmù panu, náxáj zrobieć voz na dvanaccaé dvarèj. Pan kazàw zrobieć voz na dvanaccaé dvarèj. Zalažyw Tramsyn kańá i pajexaw pa tuju pańu. Pryjaždaja Tramsyn, aź jeďa taja pani i kaža: a, Tramsyn, xacëw mańè abmanuć²⁾ Jon kaža: ja ná byw nihdy tut, pryjexaw pěršy raz; moža pani kupiće tavarj? Pani kaža: pakažy. Jon kaža: ná mahù pakinuć kańá, náxáj pani leža samà iskać³⁾ tavaraw. Pani palezla iskać tavarow i zalezla za astàtnaja dvery. Tramsyn wżaw i zamknùw pańu. Pajexaw Tramsyn da xaty. Pytaja pan: cy jość? — Kaža: jość. Admykajuć dvery, aź vylazić pani z vazà. W váčery klikaja pani Tramsyna: nu, Tramsyn, wznaw ty mańè, čakù ja smutna, da ná vasola i dastaviw ty mańè; nu, čaperaka, Tramsyn, kab ty dastaviw maj kufar. Pryšow Tramsyn da stajni i kaža da kańá: badà. Koń kaža: heta ná badà, ała buďa badà; sadaj na mańè i jeď. Pryjexali da mora. Koń kaža da Tramsyna: tut buduć marskija sviñni, buduć zajadacca,⁴⁾ tak ty id, razlučy, skažeš im: kali pryńašecá mńe kufar, ta ja vas razluču každyx pa mašci: sivyja da sivyx, čornyja da čornyx, belyja da belyx. Tramsyn razlučyw i janj pryńasli kufar. Wżaw kufar i pavòz da pani. Pani kaža: nu, Tramsyn, pryxaďi večaram

¹⁾ kiedy, jeźeli. — ²⁾ oszukać, zwykle ašukać. — ³⁾ szukać (iskać). — ⁴⁾ zajadać się, zagryzać się.

na dyspazycii. Tramsyn pryšow. Pani kaža: nu, Tramsyn dastawiw ty mańe, dastawiw maj kufar, dastaw majè klücyki ad kufra. Pryxodić jon da kańa. Koń w náhò pytaja: što ty smutny, ná vasoly? Jakža mńe vasolym być, kali bada? Koń pytaja: što za bada? Pani kazala, kab dastawić klücyki. Heta ná bada, šadaj na mańe i jed. Pryjehaw Tramsyn da mora. Koń kaža: wleź w vadu, tut buďa jsci¹⁾ ryba adnà, tak ná čapi,²⁾ i druhaja — ná čapi, tréćaja buďa jsci, tak zlavi i kažy:³⁾ addaj klücyki ad kufra. Wleź Tramsyn da mora i staić. Adnà ryba jde, ná čapiw, druhaja, ná čapiw, jak tréćaja — zlaviw i kazaw: addaj klücyki ad kufra. Janà addalà i Tramsyn pajexaw da xaty. Pryjazďaja, a pani pytaja: jošé? pryxadi w večar na dyspazycii da mańe. Dyspanuja večaram: dastawiw ty mańe, dastawiw maj kufar, dastawiw majè klücyki, kab ty dastawiw šeć kańej, a šomna⁴⁾ kabyła. Pryxodić jon da stajni. Koń pytaja: što, Tramsyn, smutny, da ná vasoly? Kaža Tramsyn: jakža mńe vasolym być, kali pani kazala, kab dastawić šeć kańej, šomnu kabyłu. Koń kaža: nu, Tramsyn, heta ná bada; skažy svajmù panu, náxaj daś šeć skur i pud smalý; tak ty važmì, na mańe nalažy skuru, a pa skury⁵⁾ smalý, pa taj smalè skuru druhuju, a pa taj skury smalý, a pa smalè tréćaju skuru itd.

Jak wše skury wlažyli, tak koń kaža na Tramsyna: šadaj, jed. Pryjexali da mora. Zakryčaw koń— adazvališa koni w moru. Tak toj koń kazaw: Tramsyn, jedma. Padjexali ďalaja. Zaržaw koń znow, ada-

¹⁾ iść. — ²⁾ nie zaczepiaj. — ³⁾ mów. — ⁴⁾ siódma. — ⁵⁾ po skórze. — ⁶⁾ ucieczemy.

zwałiśa koni tyja. Tak jon każa Tramsynu: jedma, bańa wćaćem. Začali jexać, aż dahnali ix tyja koni i zarwali adnũ skuru s taha końa, šta była pryłępłana smaloju. Dãłaja, da dãłaja Tramsyn s swaim kańom. Janý znow dahnali Tramsyna, zarwali skuru, a Tramsýn dãłaja s swaim kańom itd.

Pryjèxali pad ganak i tyja koni zarwali paslèdńaju skuru. Pani vyxodić, płasnula w dalońa: ¹⁾ zdrastvuj, ²⁾ koni.

Tak wśe pawstali. ³⁾ Pani każa: advãdi koni da stajni i pryxòd da mańe na dyspazycii. A na dyspazycii pani każa: nu, Tramsýn, dastaviw ty mańe, maj kufar, majè klüčky, tak i majè koni; kab ty mńe ćapèr dastaviw żyjoncaj i hajoncaj ⁴⁾ vadý. Pryxodić jon da kańa, koń pytaja: što, Tramsýn, smutny, dańa vasoly. Jakža mńe vasòlamu być, kali pani dyspanavala żyjoncaj i hajoncaj vadý dastavić. Koń każa: heta ta òadã. Każa: padì da swahò pana, ñaxãj daće dva hłački. ⁵⁾ Daw pan dva hłački. Tramsýn šew i pajexaw. Pryjexaw da mora. Każa koń: važmi mańe zarèž ⁶⁾ vykiń majè kiški i wlez w šarèdĩnu; ⁷⁾ pryłacić kruk jeć majò m̃asa, tak ty stãraha ña òary, ⁸⁾ ala maladoha; stary buda pytać ćabè: ćahò treba? ty każy: żyjoncaj i hajoncaj vadý; tak jon pytaja, ćy majaš sũdĩnu? ty każy: maju; jon każa: pryvažý mńe adĩn hłak pad adnò krylò, ¹⁰⁾ a druhi pad dru-

¹⁾ klasnęła w dłonie. — ²⁾ z wielkoruska: witaj (cie) staneły. — ³⁾ z polska; zwykle: żyvušćaja i hajušćaja vadã. — ⁴⁾ kamionka, u polaków litewskich hłak, hłaczek. ⁵⁾ saržnij. — ⁷⁾ do środka. — ⁸⁾ nie bierz. — ⁹⁾ naczynie (sãd, sãdek). — ¹⁰⁾ skrzydło.

hoja. Tramsýn tak zrabiw. Pryvázaw dva hlački pad kryl'ja kuku, a kruk palaćew i pryńòs żyjoncaj i hajoncaj vadý. Tramsýn wżaw, razadràw ¹⁾ krućañà ²⁾). Kruk kaža: što, Tramsýn, zrabiw, na što razadràw? Jon kaža: vadù tvajù budam vedać ³⁾). Wżaw Tramsýn, pašmaravàw hajoncaju, zrasłoa tak, jak i bylò; pašmaravàw żyjoncaju, adžyla. Tady Tramsýn wżaw kañà svahò, pašmaravàw vadoju hajoncaju i ažýw koń. Šew i pajexaw. Pryjexaw da xaty. Pani kaža: jośe? Tramsýn kaža: jośe vadà. Pani kaža: treba zarezac kañà. Zarézali kañà. Paprabavali hajoncaju — zhailaša; paprabavali żyjoncaju — ažýw koń. Kaža: nu, Tramsýn, ćapèr treba zrabieć vannu i try razy akrucieca ⁴⁾ w katlè, jak buďa kipèc vadà. Pryxodić Tramsýn da kañà. Koń pytaja: ćamù, Tramsýn, smutny, ña vasoly? Jon kaža: jakža mñe vasòlamu być, kali pani kazala w haracaj ⁵⁾ vadè kupacca. Koń kaža: paďi, padòj tuju kabyly, katòruju pryvòw taj pani i wlij toja malako w kaćòl, hde kipieć vadà; wleź, try razy akrucieca. Pryšla pani, pryšòw pan. Tramsýn wleż w kaćòl i akruceiwsa try razy i staw xarašejšy ⁶⁾ ad taj pani. Kaža pan nazawtra, kab zrabieć i jamù vannu. Zrabili vannu, vadà kipela. Pan wleż w kaćòl i sparywsa.

A pani z Tramsynam żyvè i šahodña ⁷⁾).

VII. Synki z mèsacam w lob'a.

Bylò w pana try daćki. ⁸⁾ Pašli janý žyta žac, ažna jeďa karòl. Sama starša ⁹⁾ daćka kaža: najjašnejšy

¹⁾ rozdarł. — ²⁾ kručę. — ³⁾ wiedzieć tj. próbować.

⁴⁾ okręcić się, obrócić się. — ⁵⁾ gorącej. — ⁶⁾ stał się piękniejszym. — ⁷⁾ dzisiaj. — ⁸⁾ córki. — ⁹⁾ najstarsza.

karòl, waźmi máné s sabòj, dam tabè xustku bałenku
ćañenku. — Ja tvajèj xustki ná xaću i ćabè ná xaću.
Na druhi deń znow pašli żyta źac, znow jeđa karòl.
Druhaja kaža: najjaśniejšy karòl, waźmi máné s sabòj:
pašyju tabè kašulku ćañenku bałenku. — Ja ná xaću
tvajèj kašulki i ćabè ná xaću.

Na treci deń znow pajšli żyta źac. Trećcaja dačka
kaža: najjaśniejšy krul, waźmi máné s sabòj: parađu ¹⁾
dwa syný: mészacy w loba ²⁾, a gwázdački w patylicy. ³⁾
Pajexaw pan krul na palawańna, a žanà mela
dwa synki: mészacy w loba, gwázdački w patylicy.
Była axmástryńna w tom dvaré. Wźalà, parézala tyja
synki, w ganku sxavala, a adpisala da krula, šta
žonka dwa katý parađila. Krul adpisaw: xoć katý,
ńaxáj żyvuć. Ad tyx synków výrasli dwa jàvary.
Axmástryńna wšo byla za žonku, a jajé adpràvili
w pola ażecki paści. Da tyja jàvary da wšo vočy vy-
śakali axmástryńni. Da janà wšo xaćela, kab tyja jà-
vary pašsakác i pašsakali tyja jàvary, da zrabili ložku.
W nočy, jak lahuć ⁴⁾ janý spać, hètaja ložka kazać:
mnie lohka, ⁵⁾ ba ajécè lažýć, a mnie nadta ⁶⁾ ćažka, ba
na mnie màčyxa lažýć. Tak janà kazala tuju ložku
pašèc i spalić. Ajécè ná xaćew, a janà nastajala, kab
spalili. Spalili toja lòžačka, da vałaćala dwe iskrački,
zrabilaša dva halubki. Jak taja màčyxa xodić, ta tyja
halubki nadta vočy vysakajuć. Tak janà kańečna na-
stala, kab parézali halubki tyja. Wpali dwe krapelki
krvi s tyx halubków, zrabilaša dva karabeý ⁷⁾. Na

¹⁾ urodzè. — ²⁾ we łbie, na czole. — ³⁾ potylicy, tył
głowy, ciemiè. — ⁴⁾ położą się (legną). — ⁵⁾ lekko. —
⁶⁾ bardzo. — ⁷⁾ statki, okręty.

moru pływali **janý**. Jak mǎčyxa choǎic kałà mora, tak janý papływúć na šarédinu, a jak tolki pajǎǎć da mora ix maci, šta aǎečki pǎšvila ¹⁾, ta pływúć da bǎraha. Janà spaznala svajǎ synki; wǎłà i pǎšłà žabruǎuǎy ²⁾. Pryšłà da takoha dwareà, šta kruł jedà i zajazǎaja na nać tudý.

Pròsicca janà tudý: pušcića na nać. Ažna ka-
žué: da nas kruł zajazǎaja my žabračku na pušcim. —
My xoć pad pečkaj palažymò. Pušcili na nać. Pałǎzli
pad peć i pałahli. Ažna zajexaw kruł. Kruł šadǎw i
na. bylò kamù bočki arexaw paraćatavàć ³⁾. Jon
kaža: xto mǎe arexaw bočku paraćatujaja? — Ažna
pad pečkaj akazàliša tyja synki: paraćatujam my!
Začali na nix kryćàć: cy vy žabracki da paraćatujaja,
vam treba byla na vylazàć. Ažna janý vylazli i
začali ćatavàć. Janý ćatujúć: byla w ajcà try dački
(dwa hareški, ce) ⁴⁾, žali pad haroju žyta (dwa hareški
ce), jedà kruł: najjašnejšy kruł, važmi mǎnǎ s sabòj,
dam tabǎ xustačku bałenku ćańenku (dwa hareški ce).
Ja tvajǎj xustački na xaću i ćabǎ na xaću (dwa hareški
ce). Na druhi ðeń znow jedà kruł: najjašnejšy kruł,
važmi mǎnǎ s saboju, pašyju kašulku bałenku ćańenku
(dwa hareški ce). Ja tvajǎj kašulki na xaću i ćabǎ na
xaću (dwa hareški ce). Na trećci ðeń znow jedà kruł
(dwa hareški ce). Najjašnejšy kruł, važmi mǎnǎ s saboju
(dwa hareški ce), paraǎù tabǎ synki: mǎsàcy w loba,
a gǎvǎzdački w patylicy (dwa hareški ce). Ažaniliša
janý (d. h. c.). Pakinuw jajǎ barǎmannuju (d. h. c.),
a sam pajexaw na pałavańna (d. h. c.). Byłà axmǎ-

¹⁾ pašla. — ²⁾ zebrząc. — ³⁾ przeliczyć. — ⁴⁾ ce zna-
czy tu niby liczbę jakąś.

stryńńa (d. h. c.). Žanà niela dva synki (d. h. c.). Ta axmastyńńa adkrala (d. h. c.) da parèzala (d. h. c.). Dva katý spavila (d. h. c.). Axmastyńńa adpisala, šta janà paradila dva katý (d. h. c.). Adpisaw: ñaxàj xoć katý žyvúć (d. h. c.). Sxavali w ganku tyja synki (d. h. c.). I výrasla dva jàvary (d. h. c.). Adprávili zonku owcy pašwić (d. h. c.). Axmastyńńa kazala tyja jàvary pašeć i ložka zrabíc (d. h. c.). Paľahli spać (d. h. c.). Dy ¹⁾ w nočy havoryć ložka (d. h. c.); na máne ajćec lažýć, ta mńe lohka (d. h. c.); na máne máčyxa lažýć, ta mńe ćažka (d. h. c.). Janà wěula ²⁾, da kańečna tuju ložku pašeć (d. h. c.). Uzo pašekli tuju ložku (d. h. c.). Kazali pašeć, dy spalić (d. h. c.). Wy-łaćali dwe iskrački (d. h. c.), zrabilaša halubki (d. h. c.). Da kańečna halubki parèzaci (d. h. c.). A kruľ ña xoća rezac (d. h. c.): hètakija ³⁾ pěknyja, ñaxàj žyvúć (d. h. c.). A jańà kańečna nastajala, kab parezac (d. h. c.). Zrabilaša dva karabcy, pašli na mora (d. h. c.). Jak kaľa mora máčyxa xodić, daleča paplyvúć (d. h. c.). A jak matka, ta pryplyvúć (d. h. c.). Dašla da dvarà, dy i pròsicca nà nać (d. h. c.). Tak janý ña pušćajuć (d. h. c.). Kruľ paznaw, da šapački pazdymaw: tak w pakoju stala vidna. Tak janý tuju axmastyńńu na žaleznu baronu razadráli, a žabračku s pad pečki da-stali, dy i pajèxali s kruľam da sabè.

(Porówn. Dmitrievъ Sобрание пѣсенъ, обрядовъ i обы-
čajевъ крестъжанъ сѣверо-западнаго краја. Wilno, 1869, str.
170—171).

¹⁾ Až, až oto. — ²⁾ usłyszała. — ³⁾ takie.

VIII. L'ákaj-kámań.

Byw adin kupèc i pajexaw w druhuju zamlù kupevacé i upadabaw sabé tam pańenku. Padmaviw ¹⁾ jajé i zabràw s saboju. Pryvóz da domu i ažaniwsa. Žyli sabé dobra, méli uslužnaha lakajà. Žyli blizka rok. Zaprasili radicy jajé w hości. Pajèxali i zabrali lakajà s saboju. Jèxali cely méšac praz mora. Pryšniwsa lakajù son: xto na akrenca paranačuja try nočy, buďa ščastlivy. Tak lakaj pròsiceca w pana, kab pušciw na okrant načavác. Pan jahò pušciw. Pryšòw jon na okrant načavác, až prylataja da niahò ptaška ²⁾ i havoryé jamù: padobny da padobny, ala w žycéu ná pewny: pryjeduć da bèrabu da svaix radicaw, dadúć jamù harbaty zatrutaj, a joj na try hadý awśanaha xleba deľa ³⁾ wstydu: čahò ad svaix bačkòw ⁴⁾ ućaklà; ala xto čuja hètaja slova i adkaža ⁵⁾, ta pa kałena kámańam abvèrnácca ⁶⁾. Pryxodić druhaja noć. Pròsiceca lakaj znow na okrant načavác. Pryšòw jon na okrant, až prylataja ptaška i havoryé jamù: padobny da padobny, ala w žycéu ná pewny: pryjeduć da bèrabu da svaix radicaw, dadúć kupeč takoha kańà, šta jak šada na jahò, ta jon jahò pa wsim poli raznosić, a žonca dadúć na try hadý awśanaha xleba deľa wstydu: čahò ad svaix bačkòw wćaklà w čužuju zamlù; ala xto čuja, da adkaža heta slova, ta pa pojas kámańam abvèrnácca. Pryxodić trećea noć. Pròsiceca jon znow w svahò kupečà na okrant načavác. Tolki šta pryšòw

¹⁾ namóvil. — ²⁾ ptaszek, rodz. żeńs. — ³⁾ dla, z powodu. — ⁴⁾ rodziców. — ⁵⁾ odpowie, powtórzy. — ⁶⁾ w kamień się obróci.

na okrant načavác; pryłataja da náhò ptaška i havo-
ryé jamù: padobny da padobny, ała w żyćcu ná pewny-
pryjeđuć da bërahu da svaix radicav, paložuć ix spać
w taki pakòj, šta tam jošé zńajà pad padlòhaju na
dvanaccać halòw i taja ich aboix pajěsć¹⁾; ała xto
čuja da adkaža heta slova, ta zawsim kãrnańam ab-
vèrnacca. Pryjèxali janý da bërahu da svaix radicaw,
vajšli da pakoju. Dajùć jamù harbaty zatrutaj. L'akàj
kazaw: dajća mńe, ja zańasù svamù panu, ba vašyja
sluhi ná wnarařać²⁾. Wźaw jon tuju harbatu, ñasućy³⁾
nawmysńa paklypaw⁴⁾, wpaw, wylaw tuju atrutu
i šklanka pabilaša. Potym dajùć jamù kańa takoha,
šta jahò pa wšem poli raznosić. Tak lakàj kazaw:
dajća mńe, ja pryřadù svamù panu, ba vy ná vèda-
jaća⁵⁾ jak padać. Wźaw, vyastryw mječ; wźaw taha
kańa, vèdućy⁶⁾ i prabiw. Potym palażyli ix spać
w taki pakòj, hde jošé pad padlòhaju zńajà na dva-
naccać halòw. Tak janý lahli spać, a lakàj švečku za-
paliw i w pakoi sidew celu noć. W samu dvanacca-
tuju hańinu padymajacca padloha i vylazić taja zńajà.
Jak éaw lakàj, tak zarazòm try halavý séaw. Potym
druhi raz, trećci i čačvorty i zawsim pašòk, tołki krow
papýrskala pa pakoi. Jon nanasiw vady i vymyw pakòj
i wwidew, šta krow kãpnula pani na lob; tak jon ná
mew jak zmyć, ała pryšòw i jazykòm zlizaw.

Staw jon zlizywać, a pan jahò wstaw i ačnuwša⁷⁾
i myšliw na jahò, šta jon pryšòw pańu calavác. Na-
zawtra wše pawstali. Raskazaw⁸⁾ kupèc, šta jaho

¹⁾ zje. — ²⁾ dogodzić, potrafić. — ³⁾ niosąc. — ⁴⁾ po-
sliznać się. — ⁵⁾ nie wiecie. — ⁶⁾ wiodąc, prowadząc. —
⁷⁾ ciął. — ⁸⁾ ośudził się. — ⁹⁾ opowiedział.

Iakaj pryxadŭw w nočy paŭu calavác. Tak asuđili Iakaja za toja wřazaci da slupa i pastrelaci. Wřazali jahò da slupa, tak Iakaj staw prasicca: ńa stralajća, pøzvolća mńe son raskazać. Ńta ja Ńniw na akrenci: pøřsu noć pryřow ja na okrant naćavác, ař prylataja ptařka i havoryć, Ńta padobny da padobny, ala w žyćcu ńapewny: pryjeduć da bėrahu da svaix radicaw, daduće jamu harbatu atrutaju, a joj daduće ńa try hady awřanaha xleba; ala xto ćuja, da adkařa, ta pa kałena kańańam abvėrnacca. Tak jak pryjėxali da bėrahu, dali harbatu zatrutaju; ja ńos tuju harbatu, wřaw řklanku, pabiw i vyliw atrutu.“ Jak heta slova Iakaj kazaw, tak pa kałena w kańań abvėrnauřsa. Potym havoryć Iakaj: „ja pařow na druhuju noć na okrant naćavác, ař prylataja da mańė ptařka i havoryć mńe: padobny da padobny, ala w žyćcu ńapewny: pryjeduć da bėrahu da svaix radicaw, daduće jamu takoha kańa, Ńta jahò pa wsim poli razńařė. Tak ja wřaw taha kańa i prabiw. Ala xto ćuja, da adkařa hety slavà, to pa pojas kańańam abvėrnacca“. Jak tołki kazaw, tak i abarnuřsa. Potym jeřća havoryć: „pařow ja znow naćavác na okrant, ař prylataja ptařka da mańė i havoryć: padobny da padobny, ala w žyćcu ńapewny: pryjeduć da bėrahu da svaix radicaw, palořać ix spać w taki pakòj, hďe jořė zńajà na dvanaccać halow i janà ix aboix pajėřė: ala xto ćuja, da adkařa, tak zawsim kańańam abvėrnacca. Palařyli spać. Tak ja wřaw, vřastryw meć i řaďew noć, pilnavaw; jak vřlazla zńajà, tak joj wře halavy pařcinaw i jajė zawsim pařok. Staw vymyvác pakoi i pýrsnula krow na lob pani, tak ja jazykòm zlizaw tuju krow, a pan kazaw, Ńta calavaw“. I jak kazaw wře hėtyja slovy,

tak i zawsim abvarnuwsa w kamań. Pahladeli potym wse sudda ¹⁾, katoryja sudili jahò razstralać, w tom pakoi i znašli pašačonuju zńajù. I tadý wse wvëryli jahò slavám. Tak vyjazdaja da xaty kupëc w svaju staranú i paškadaväv ²⁾ svahò lakajà, šta jon jamú vërna služýw; toj kamań zabràw i pavòz. Pryvòz da svajëj xaty kamań toj, palažýw jahò w staneju, i jon lažáv. W šem hadòw ³⁾ prysniwsa kupcú sou, što, kab zarezav svaix dvox daćëj i toju krowju pašmaravawby toj kamań, tak lakaj adžywby.

Tak jon wzáw dva syný svajë, zavòw da ladowni i abodva zarezav. Wyšmaraväv toju krowju kamań. i staw lakaj z kamańa i havoryc: ax, jak ja smačna zasnúw. A kupec jamú adkazyvaja ⁴⁾: hdež ty sasnúw, kali ty byw šem hadòw kamańam; tak ja wzáw svajë dva syný, zarezav i pašmaraväv toju krowju kamań i ty z kamańa znow advarnuwsa ⁵⁾. Tak lakaj havoryc, šta ña prawda: „jdi, pakažý tý mñe syný svajë, hde janý lažac“. Pryxodać janý da ladowni, adčynili ladownú, viďac: aboja tyja xlopčyki zyvyja. Tak janý wse z radości wzáli tyja xlopčyki, pryváli da pakojaw i tam pa šahòdnašni deń žyvúc.

IX. V o w k.

delus
Byw adlin bačka i miew trox synòw: dvox razumnýx, a adlin durný. Zastaviw ix bačka pilnavac sadc. Staršy pašòw perš pilnavac; wzáw i zasnúw i jablyka

¹⁾ sędziowie. — ²⁾ pożałował. — ³⁾ w siedm lat. —
⁴⁾ odpowiada. — ⁵⁾ obróciłeś się (z kamienia w człowieka).

abarwali. Na druhù noč pašów druhì; i toj zasnuw i jablyka čysta abarwali. Na trećcu noč pasław bačka durña pilnavać. Durań wżaw s saboju šćotku, sam šew, šćotku padpór pad baradú, za nahú prywázaw da júblani sam šabè i začaw dramác¹⁾. Štyrxanuw²⁾ baradoju w šćotku i pračxnuwša³⁾: widić na júblani ptaška pryłaćela z druhoha carstwa i abrywaja júblaki. Jon xaćew jajè zlawiè i ña zlawiw, tolka adnú pèrynku wyrwaw i zatknuw jajè za šapku. Pryxodić nazawtra da bački. Pytájaca bačka jahò: hde wżaw hetu pèrynku? A jon adkazywaja: prylatala ptaška w nočy i abrywala júblaki. Tak bačka pasław wsix trox swaix synòw, kab janý dastáwili z druhoha carstwa tuju ptašku. Tak janý wyšli wše try i znašli try darohi; adin pašów na darohu, hde ščasća, druhi pašów tak sama, a trećcaha, durña, wýpravili na takuju darohu, šta śmèré. Durań jšow try wárstý da lesu i spatykaja jahò wovk. Pytaja jahò: hde jdeš, durań? A jon adkazywaja: bačka nas wyslaw, kab my dastáwili tuju ptašku, što w nas abarwala júblaki. Tak wovk na jahò kaža: ja ćabè jzjem. A jon adkazywaja: ješ, majaš wołu. Potym wovk haworyć: šadaj na mańè i pajedam. Jeduè jany i pryjahòdajuè w druhoha carstwa, hde joć w dware Žar-Ptica⁴⁾. Tak wovk kaža na durña: jdi w hety dwarec i tam w kletca šadić Žar-Ptica; ña bary jajè s klètkaju, ała bary baz klètki jak woźnaš z klètkaju, tak ćabè tam zlowłać. Durań pašów w dwor i znašów w sadú stajačy klètku, w toj kletca šadić Žar-Ptica. Tak jon pahladèw, šta kletka xarašejša za ptašku i wżaw z klètkaju. Pry toj kletca

¹⁾ drzemać. — ²⁾ szturchnął, trącił. — ³⁾ obudził się. — ⁴⁾ z wielkoruska; zwykle ptax albo ptaxa.

byli wvázanny zvonki i zazvañeli. Acùliša¹⁾ wśe w dvarè, zlavili durña i skazali jamù: prystaw nam z trèccaha carstva latùcaha²⁾ kaña, tak addamò tabè hètiju ptašku. Tak jon vyšow z dvarà, jde da vawka i plača. Tak wovk kaža na jahò: ja ćabè jzjem. A jon adkazywaja: ješ, majaš volu. Tak vovk na jahò havoryc: šadaj na mañè, pajeđam. Jeduè jany, jeduè i pryjahòajuè w trèccaja carstva da dvarà. Vovk jamù kaža: jdi w dvor da stajni; tam staiè koñ; na barý jahò z vabruèni³⁾, ala barý bez abručej. Tak jon pryšow da stajni, wvidaw, šta vobruè xarašejšy za kaña, tak jon wżaw z vabruèni jahò i vyvew za stajni. Jahò zlavili i skazali jamù: dastaw nam z ćacvòrtaha carstva pañenku, tak my tabè addamò kaña. Tak jon jde da vawka i plača. Vovk kaža na jahò: ja ćabè zjem. A jon adkazywaja: ješ, majaš volu. Tak vovk na jahò havoryc: šadaj na mañè i pajeđam. Jeduè jany tak, jeduè, pryjahòajuè da tahò dvarà, a w tom dvarè try pañenki. Vyšli jany kupacca.⁴⁾ Vovk kaža: ja budu ćajkaju. a ty šad i jeđ praz⁵⁾ hètiju rakù. Pryjexaw jon da ix. Jany prósacca, kab pavaziè w ćajca. Šela stàršaja, i jon pavaziw i pryvòz na berah. Wżaw druhuju i tuju pavaziw i pušciw. Trèccaju jak wżaw, tak paravòz na svaju staranù. Šeli na vawka i pryjexali da tahò dvarà. Tak vovk zrabiwša pañenkaju i jon addaw vawka tahò, a jamù dali kaña. Vovk havoryc na jahò: jak adjeđiš palavinu vvarstý, tak wspomni aba mñe i skaży: ax moj sivy vovk, da hdež ty astawša! Tak

¹⁾ obudzili się. — ²⁾ latającego. — ³⁾ z trzylą. —

⁴⁾ kąpac się. — ⁵⁾ przez. — ⁶⁾ szary.

janý jeduó i pryjèxali boš jak try v̄arstý, a ab vawka zapomn̄aw. Potym wspomn̄aw i skaz̄aw: ax, moj šery ¹⁾ vovk, hde ty astawša? Ahl̄ánacca naz̄ad, viđić vovk bažýc: jazýk v̄ysalapiw ²⁾ i dahańaja ix. Dahnawšy havoryc na dur̄na: ja ćabè zjem. A jon adk̄azyvaja: ješ, majaš voľu. I pryjèxali janý wše da dvar̄a. Vovk zrabiwša kańom i jon tahò kańa add̄aw, a jamù dali Žar-Pt̄ien. Jon w̄zaw Žar-Pt̄icu i pańenku, na kańa šeli i pajèxali. Adjèxali boš jak try v̄arstý i wspomniw jon ab vaukù i skaz̄aw: ax moj sivy vovk, a hdež ty astawša? Ahl̄ánacca naz̄ad, až vovk bažýc. Prybahaja da ix i havoryc: ja ćabè zjem, na što ty mańe zabýw. A jon adk̄azywaja: ješ, majaš voľu. Tak vovk havoryc: nu, jadmò razam. Pryjèxali janý blizka svahò dvar̄a. Tak vovk havoryc jamù: hlad̄iž ty, na zašni tut, ba jak zašněš, tak pryđuć bratý tvajè, pryđuć i ćabè zabjúć, a hètaja wšo zabarúć i prystavać da svahò bački i janý buduć žanicea z hètaju pańenkaju. A sam vovk w̄zaw i pašow w les ad ix. Nadyšl̄a noć; jon w̄zaw i zasnuw. Pryšli bratý, jahò zabili, zavalakli jahò w les i kinuli pad kust ³⁾. Sami zabrali wšo, dast̄avili da bački svahò i staw ⁴⁾ adin žanicea s toju pańenkaju. Pryxodić vovk da tahò dur̄na, znašow jahò lèžućy pad kustom i tolka zavýw. Viđić vovk: ćalavèk baranujec na poli, a sam adyšow ad kańa w les. Vovk prybèh da tahò kańa i zajew. Nalaćela krukow da tahò kańa. Vovk w̄zaw samaja staršaja krućańa sxapiw ⁵⁾ i skaz̄aw krukam: pryńašeca m̄ne žyvušcaj kryvi, tak add̄am vam krućańa. Janý

¹⁾ szary. — ²⁾ wywiesił. — ³⁾ rzucili pod krzak. — ⁴⁾ zaczął t. j. zabierał się. — ⁵⁾ schwycił

prynášli jamù žyvušcaj kryvi. Jon wźaw tuju krow, pomazaw tahò kańa i koń wstaw. Potym pašow da tahò čalaŭeka, šta zabity, pamazaw jahò krowju. i staw žywy. Tak vowk havoryć jamù: jđi da xaty. tam wźò w vas wašella: tvoj brat žènicca s toju pańenkaju, što ty jajè voz; zdajša¹⁾ tam wbohim i skažy. űaxaj tabè prynášè maladaja xleba; jak janà buďa padawac tabè xleba, tak ty joj dasi²⁾ hétuju palawinu³⁾ paršconka, šta vy razlamali na palowy. Jon tak i zrabiw. Pryxodić tudý⁴⁾, zdawša wbohim: zhawaryw paćary⁵⁾ i prosić, kab jamù prynášla maladaja xleba. Prynosić maladaja xleba, padajè wbohamu, a jon wyńaw z kišèna palawinu paršconka i padaw joj. Wspòmnila janà, što w jajè jošè druha ja takaja palawina paršconka i zlažyla razam abedwa — zlučyliša⁶⁾. Tak tadý wznała jahò, šta hèta jon jajè pryvòz; adkinulaša⁷⁾ ad tahò naračonaha, a z im wźala i ažanilaša.

(Porówn. Glińskiego Bajarz, t. 1, bajka I.)

X. Dwanaccać synòw-sakalòw.

Byw kupèc bahaty, miew xwalivarak⁸⁾ blizka mora. Sam výjaxaw w druhuju žamľu kupećawac i zajexaw na nać da druhoja kupeca. W tahò byla try dački. Jon palažywša spać. Staršaja havoryć: kab hety kupec mańè wźaw zamuž, to ja jamù wypralab⁹⁾ kašu takuju ćenku, šta praz paršconak paralèzłaby.

1) udaj (zebraka). — 2) dasz. — 3) połowę. — 4) tam. — 5) zmówił pacierze. — 6) złączyły się, spoiły się. — 7) odrzuciła się, odrzekła się. — 8) folwark. — 9) zamiast wypradlab-wyprzędła(bym).

Druhaja havoryc: a kab mañe wżaw zamuż, ta ja jamü takuju kaşulu výpralab, šta praz holku ¹⁾ praz uško paralézlaby. Treécája havoryc: a kab mañe wżawby zamuż, ta ja jamü paradilab dvanaccaé synów - sakalów, pa lokci ruki w zòlaća. Jon wżaw z mnéjšaju ²⁾ ažaniwşa. Pryvóz jajé da domu, a sam výjaxaw w treécuju žamfö kupcavác. Žonka jahò w doma paradila dvanaccaé synów - sakalów, pa lokci ruki w zòlaća i napisala da jahò pişmò, šta paradila. Pişmò toja jşlo kała jajà şastrów; şastrý wżali heta pişmò i napisali da jajà muža, šta paradila dvanaccaé žarabców³⁾ balahryvyx. Jon palučyw⁴⁾ toja pişmò i adpisaw, kab da jahò pryjezdu wżali jajé z tymi žarabcami, zasmalili w bočku i puşcili na mora. Jedučy⁵⁾ da domu ažaniwşa z druhuju. Janà byla w mory blizka hod⁶⁾. Syný jajà výrašli i bočka penkla. Adinaccaé výlaćala z hetaj bočki i załaćeli na vyspu i pastavili sabě xatku. A starşy syn z matkaju daplyli da druhój vyspy i pastavili sabě druhuju xatku. Jedué praz mora karabli i pytajúcea syn z matkaju: moža šta vidali na švéća?—A janý kazuć: vidali na mora vyspu, na taj vyşpa staić xatka, a w toj xateca adinaccaé synów - sakalów, pa lokci ruki w zòlaća. Tak matka havoryc na syna: ta tam wpevna⁷⁾ tvajé braty. Tak jon wżaw zñawşa⁸⁾ sakalòm i palaćew tudý. Prylaćew da ix w xatku. Ix na znaşów w doma. Napisaw listòk i palažyw na stalè, a sam wżaw i sxavawşa ad ix. Janý pryşli, pračytali toj lis-

¹⁾ igiełkę. — ²⁾ z najmłodszą. — ³⁾ żrebców. — ⁴⁾ z wielkoruska, zwykle *adabrów*, *dastàw*. — ⁵⁾ jadąc. — ⁶⁾ prawie rok. — ⁷⁾ pewno. — ⁸⁾ dosłownie: zdjął się sokołem, tj. podjął się, wzleciał jak sokół. †

tòk, z radašci stali klikać svahò brata. Jon pryšòw da ix i skazàw, šta z màtkaju żyvuć na druhoj vyšpa. Janý wźali pałaćeli wśe da matki i zabrali matku da šabè. Pastàvili xvalivarak i xarošy sad; w tom sadù katok¹⁾ leža na jàblynku. havoryć, a z jàblynki leža nazàd, razhavòryvaja²⁾). Jeduć karablè kała tahò kupcà i toj kupèc prosić ix: moža šta vidali na švéca? Janý adkàzyvajuć jamù, šta vidali na mora vyspu, na taj vyšpa staić xarošy xvalivarak i xarošy sad; w tom sàdà katòk leža na jàblynku, havoryć, a z jàblynki leža nazàd, razhavòryvaja; tam żyvè matka s swaimi synami, dvanaccać synòw-sakalòw, pa lokci ruki w zòlaća. Tak toj kupèc havoryć da svajèj žonki: heta tam majè syný, a tvajè pàsynki³⁾). A janà jamù adkàzyvaja: kab byli tvajè syný, a majè pàsynki, ta tam bywby pastawlen taki dvor zòlatam abity i makam nakryty i w každam màkavam žárnè pa trý hvoźdi wbityja. A syn staršy pryłaćew sòkalam tudý i sluxaw, šta janý havaryli. Pryłaćew nazàd da svaix bratòw i za try mèsacy zrabili tak. Jeduć druhi raz karablè kała tahò kupcà. Toj kupèc vyšaw i pytájacca w nix: moža šta vidali na švéca? A janý jamù havorać: vidali na mora vyspu. na toj vyspa staić dvor zòlatam abity i makam akryty i w každam màkavam žárnè pa trý hvoźdi wbityja. a tam żyvuć dvanaccać synòw-sakalòw z màtkaju i pa lokci ruki w zòlaća, i majuć xarošy sad, katòk leža na jàblynku, havoryć, a z jàblanki razhavòryvaja. Tak kupèc toj havoryć da žonki: žonka, heta tam majè syný, a tvajè pàsynki. A žonka jamù adkàzyvaja: kab

¹⁾ kotek.—²⁾ rozmawia.—³⁾ pasierbowie.

byli twajè syný, a majú pàsynki, tà bylab z taha dvarà daroha až da našaha i zòlatam wskroš výlita. A staršy syn prylačèw sòkalam i sluxaw, što janý havorać. Prylačèw nazàd da svaix bratòw i skazàw im. 'Tak janý wše wklènčyli¹⁾ w swajòm dvarè i stali Boha prasić cèlaju noč, a nazawtra stali rabić darohu. Boh im dapamòh i za try dñe zrabili i zòlatam wskroš výlili. Pošla nočy wstaja kupèc, vyšaw na dvor i hłanùw²⁾, šta daroha jošć praz mora ad jahò dvarà až da synòw i zòlatam výlita. Tady kazàw swaim sluham wzać druhuju žonku, da kònskaha xvasta pryvazàć i pa wšom poli razmatać³⁾. Sam parajexaw da persaj žonki i tam pa dišejšy deň s swaimi synami žyvùć.

(Porówn. Glińskiego Bazarz: Królewicz z księżycem i gwiazdami na głowie).

XI. L'akàj i krul'ewna.

Ađin lakàj služyw w pana dwaccać pać hadòw⁴⁾ i braw pa dwaccać pać rublòw každy hod. Potym ad pana wydaławsa i pan jamù adličyw s pensji za pabityja talerki i šklanki. Jamù z pensji zastàlaša tołka try rubli. Jak výdaliwsa ad pana, tak pašòw w šwet. Pryšòw da karčmý i tam znašòw wnièrsaha; ⁵⁾ hety wnièršy byw dowžan⁶⁾ šmat⁷⁾ deňah⁸⁾ luđam. Pryxodìć toj lakàj, pytájacca: čamù tak zašliša mnoha luđej?

¹⁾ poklèkli. — ²⁾ spojrzàł. — ³⁾ rozrzucić. — ⁴⁾ lat. — ⁵⁾ umarłego. — ⁶⁾ winien (dłuzny). — ⁷⁾ dužo. — ⁸⁾ pieniędzy, z wielkoruska; zwykle: *hrošy*.

Tak jamù kažuć: vinavàt¹⁾ smat hrošaj nam, pryšli my daxadić. Tak toj lakàj kaža: wšakamu pàtuju časć splacù, šta jon dowžan. Toj lakàj začaw placić dowhi s swaix trox rublòw i jamù zastálaša z tahò tolka try hrošy. Potym lakàj pašòw znow w śwet z tyma hrašami. Jak adyšòw try mili, dahańaja jahò čalavèk druhi i pytájacca: hde jdeš? — Jdu w śwet. — Toj kaža: jčòm²⁾ razam, šta znajdam, ta buďam pa palowa dalicca. Padašli dwe mili, znašli sarakowku³⁾. Zašli da karémý, pašnědali i pašli znow w śwet. Znašli rublã adnahò, znow zašli do karémý i výpili harbatu. Potym pašli kolki⁴⁾ miľ i znašli dešac tyšac hrošmi⁵⁾ rublòw. Pryjèxali da męsta i kupili sabè okrant. Nakuplali roznyx tavaraw i pajèxali handlãvãc w śwet. Pryjèxali da adnahò męsta. Toj čalavèk, katory znašowša⁶⁾ da lakajã, kaža na jahò: barý i ńasi da dvarã i bolš ńa bawša jak try haďiny, ba jak zabãvišša bolš, ta buďa pakuta wãlikaja. Hety lakàj bãwiwša bolš try haďiny. Janý kažuć na ńahò, što xta bols parabuda⁷⁾ w nas jak try haďiny, ta mušic naćavãc w kašćeli. W tom kašćeli byla krulewna zaklenta i toj krulewnã adpuskawša⁸⁾ čalavèk na zja`eńna. Tahò lakajã zasaďili da kašćola. Jon pėršu noć xawawša pad beľku w kašćela. Taja krulewna wylazla šukãc ješć; ńa znašla, w trunu zamknùlaša znow. Jon klenčaw i naćaw malicca kaľa altarã. Car kaža: pajdeća, košci prãbareća tahò lakajã. Pryšli, aź jon mòdlicca kaľa altarã. Pryvãli jahò da pakoja i cely deń prãbýw

¹⁾ winien. — ²⁾ pójdźmy, idźmy. — ³⁾ czterdziestówka (40 groszy). — ⁴⁾ kilka. — ⁵⁾ pieniędzmi, tj. w gotowiźnie. — ⁶⁾ przyłączył się. — ⁷⁾ przebędzie. — ⁸⁾ asygnowany był tj. przeznaczony.

jon w pakoi. Davali jamù pić, jeść. Jon večeram pró-
sicca, kab puścili da svahò kamrata. Z saldátami jahò
pavali¹⁾ da kamrata. Kamrát jahò pry akrenéa. Toj kam-
rát kaza: ja tabè kazàw: ty bolš ná bawša jak try
hadiny; ty zabaviwša, éapèr zhiñaš. Zaklikaw jahò da
šàbè i skazàw jamù, kab jon sxavawša w sklep, hde
skidajúc kości.

W noć vādùc da kaścòla. Jak jon pryšòw da
kaścòla, wklènčaw í načàw malicca. Pryšla dvanasta
hadina, jon sxavawša w sklep. Vylazla krulewna, na-
čala jahò šukàc. Ná znašla jahò, wlezla w trunu i zamknù-
laša. Jon znow načaw malicca kała altarà.

Nazàwtra pryšli, znow zabrali da pakoja, znow
davali jamù pić, jeść. Pad večar w tuju poru, jak jšli da
kaścòla, prosić znow puścić jahò da kamrata. Puścili jahò
da kamrata. Kamrát kaza: jak janà adčyniç²⁾ trunu, pajdè
iskàc, tak ty wleż w trunu i zamkniša; ná puskáj, až
puki dvanasta hadina ná prabjè; janà načnè prasicca,
tadý adčyniš trunu i vylaziš. Tak jon i zrabiw, jak
havaryw kamrát. Pryšla, dvanasta hadina; krulewna
prasilaša, kab jon puściw; jon ná puściw, až puki dva-
nasta hadina ná prajšla. Prajšla dvanasta hadina, jon
vylaz z truny i pašli aboja malicca da altarà. Bačka
pryšòw znow s saldátami ubirać³⁾ kości. Janý mòdlacca
aboja. Tak car skazàw: ax, davàw adnahò čalavèka,
éapèr treba dvox. Car wżaw vojska, pašòw da kaścòla
hladèc ix. Paklènčali janý perad caròm i skazali: my
ná wškodim nie. Car zabràw ix aboja i pavòw da domu
da pakoja. Kaza: ty jajè adkupi w i ty z jeju buđaš

¹⁾ powiedli. — ²⁾ otworzy. — ³⁾ zabierać.

zanicca. Jon kaža: bez kamrata ná mahù, treba pašci ¹⁾ da kamrata, čy wzwolić kamrát. Pryšli da kamrata. Kamrát wzwoliw. Dali ²⁾ wašella, muzyka hrała. Jon kazaw: pajdù znow da kamrata. Pryšow da kamrata i pryvow na wašella. Toj kamrát praz try dñe byw. Kaža kamrát: čapèr budam daliceca. Pađaliliša hrašmi, katòryja znašli: daliliša, što za tawary brali, pradali. Kamrát kaža: treba daliceca žonkaju. Jon kaža: jak-za ja mahù daliceca žonkaju?—Toj kamrát kaža: w nas takà bylà wmovà: što znajdam, što pradamò, to pa paloŵa; treba i žonkaju daliceca pa paloŵa. Toj kamrat wżaw i žonku razdòr pa paloŵa; paloŵa sabè, paloŵa tabè.

— B'ary wśu, ja z palowaj hètaju ničoha ná zrablù.

Kamrát kaža: otaž, bačyš ³⁾ durnu, nic ná znajaš; za try hody janà znow pažyralab luđej, treba jajè wżac, wymyc w šarèdiña⁴⁾). Vymyli jajè. Toj kamrát xuxnuw i ažyla. Pošla kaža: otaž widiš, ja tabè daw krulestwa, a ty mñe daw krulestwa.

XII. Sluhà staw karal'òm.

dbw. Bylò dvojã staryx luđej. M'eli deci, skazali im: xto jaki son pryšnić na Boža Nara eñna, ta wyda na prawdu. Syn pryšniw son, šta buďac karal'òm. Janý jahò daprašyvali ⁵⁾, kab skazaw hety son. Tak janý wżali jahò i pradali. Kupiw jahò z dru hòj žamli karòf. I toj daprašyŵaw i tamù ná skazaw. Tak jon

¹⁾ pójśc. — ²⁾ wydali, tj. urzadzili. — ³⁾ widzisz. — ⁴⁾ we šrodku. — ⁵⁾ dopytywali się.

jahò wsadł w turmù, a výjaxaw w trëccája carstva žanicca. Sluzanka¹⁾ pryšlá. prynasła jamù abëd. Jon staw²⁾ pytacca, hde výjaxaw karòl. Janà jamù razkazala³⁾. Tak jon staw prasicca w jajè, kab výpušciè jahò z ñavoli. Janà jahò pušcila i jon pašow w pahony⁴⁾ za karałom svałm. Zastrëw⁵⁾ na daroža: trox čarčëj bjucca: našli boty, šapku vidomku⁶⁾ i kaña samalota.

Tak jon skazaw: dajća mñe heta, tak vas pamirù⁷⁾.

Wlažyw boty na nahi, šapku na halovù, šew na kaña i pajexaw, a ix astaviw. Za try hađiny dahaniw svaho karała. Staw prasicca w karała za sluhù i karòl wżaw. Pryjèxali na místa⁸⁾. Karalewna zadavala jamù zadaču⁹⁾: jèžali dastaviš takija čaraviki¹⁰⁾, jakija buduè w mánè, tak pajdù za čabè za muž, a jèžali ñe, to halavù dalòj¹¹⁾.

Janà paslala rabiè šawcà¹²⁾ svajahò, a toj, jahò sluhà, wbráwšyša w tyja boty, katòryja ad čarčëj adabràw i šapku tuju sàmujù wlažywšy na šabè, pryšow da taha šawcà i staiè zakrywšyš. Zrabiw šavèc adnù paru, toj wżaw i wkraw. Zrabiw druhuju, jon i druhuju wkraw, a šavèc ña vedaw tahò. Jon zrabiw trëccaju: trëccaju karalewna zabrala. Prynosiè jej. Karalewna pakazywaja jamù adnù paru, a karòl dwe takix. Potym karalewna daje zadaču: jèžali paku-

¹⁾ słužąca. — ²⁾ zaczął. — ³⁾ opowiedziała. — ⁴⁾ w pogoń.
⁵⁾ spotkał. — ⁶⁾ przez nieporozumienie zamiast *ñavidomku* (niewidkę). — ⁷⁾ pogodzę. — ⁸⁾ na miejsce. — ⁹⁾ zadanie.
¹⁰⁾ trzewiki. — ¹¹⁾ precz (dosłownie : na dół). — ¹²⁾ szewca.

piš ¹⁾ takuju xustku, jakaja buda w mańe, to pajdù, za ćabè za muž, a jěžali nie, to halavù dalòj. Paslala karalewna w kramu kupląc xustki. Żydowka addralà ²⁾ adnù, a karała sluhà wżaw i wkraw. Addralà janà druhuju, jon i druhuju wkraw. Żydowka pytájacea: zdajecca ³⁾ ja tabè addralà xustku? Janý każuc: nie. Tak janà addralà tręcùju. Wźali i pańasli karalewnie. Karalewna pakazywajać karałù svajamù adnù xustku, a karòł takix dwe. Karalewna zadala ješća zadaću: jesli budeš meć takija vòlasy, jak buduć w mańe, to pajdù za ćabè za muž, a jěžali nie, to halavù dalòj. Tak jon skazàw, šta dastawlu. Janà paslala svajè sluhi na mora. Tam byw ðadòk ⁴⁾: na halavè volas srybny, a na baradè zlotny. Sluhi stali prasić, kab toj ðed daw dva valaski: adin z halavý, a druhì z baradý. Tak jon im pazvoliw vyrvać. A karała sluhà jsòw za imi sledam i ćuw hetyja slavà.

Janý stali rvać z halavý adin valasòk, a karała sluhà cèluju žmeńu ⁵⁾ i janý jahò ni razu na videli. Pryńasli janý vòlasy, padali karalewna. Karalewna pakazywaja: adin valasòk srybny, a druhì zlotny. Karòł pakazywaja žmeńu adnix i druhix. Tak janà jamù zadajè zadaću ješća: jěžali dastaviš dvanaccać xlopcaw, jak w mańe buða dvanaccać dévak i kab janý byli volas w volas i holas w holas i z rostu rowny, tak pajdù za ćabè za muž, a jěžali nie, to halavù dalòj. Tak karòł skazàw: dastawlu. Vyšaw jahò sluhà na dvor w tyx botax i w taj šapca, katòraju ad ćarćej adabràw i huknuw. Nalaćela da nahò ćarćej i zabràlaša

¹⁾ kupisz. — ²⁾ oddarła. — ³⁾ zdaje się. — ⁴⁾ dziadek. — ⁵⁾ garść.

dvanaccaé rownyx. Nazawtra pryxodić karalewna s swami sluhami, dvanaccaé đevak i prosić karała: hde tvajè xlopcy?

Tak jon kliknuw svahò sluhì i sluhà jahò pryxodić i pryvodić adinaccaé takix, jak sam i w taj čas janý pařančališa¹⁾). Posła wznala janà, što w ñahò byw taki sluhà, što jamù dastawław wšo i xaćela stracić sluhù. Narabila takòj atruty²⁾) i prosić: katory staršy viromka³⁾), idća na vòdku. A toj sluhà znaw, što atrutajoć i padmaviw wsix tyx xlopcaw. Prybahli kampańńu⁴⁾) i razbili tuju šklanku i vylili atrútu. Tak karalewna zrabila takaja ložka i prasila jahò, kab jon loh spać. Tak jon padmaviw svaix xlopcaw. Prybahli i palamali ložka. Janà xaćela stracić jahò na ložku i ničoha ña zrabila jamù. Karòł i karalewna pajexali w svajù staranù, a sluhù astaviw na mėsća. Sluhà wlažyw boty, šapku i šew na taha kańa, katory ad čarćej adabràw. Šew i pajexaw. Abminów svahò karała druhòj daròhaju i w try hađiny pryjexaw na mėsća. Razkazàw wšo toj služanca, katòr aja výpuścila jahò z turmý, jak jon rabiw, a sam šew w turmù znaw. Pryjexaw karòł w svajò carstva z žanoju i stali žyc w mėsća⁵⁾). Služanka razkazala karalewna, šta hěty, katory šadzić w turmè, tak jamù wšo dastawław.

Posła karalewna ukaxala jahò za toja i svahò muža stracila, a z toju sluhòju ažanilaš.

Jon staw⁶⁾), karałòm.

¹⁾ wzięli ślub, z wielkoruska; zwykle: *ažanliša*. — ²⁾ trucizny. — ³⁾ wyraz nam nieznan. — ⁴⁾ kompanją, w kompanji. — ⁵⁾ razem. — ⁶⁾ został.

XIII. Dvox braćej.

Byłò dvox braćej: ađin staršy, rozumny i bahaty, a malodšy bedny, durań; mnoha daćej w naho byłò i pry im matka jahò byla. Matka taja wmarła; wżaw jon kańa zalažyw, matku wsadiw w voz nazyvuju, daw vanak cabuli joj w ruki i pryjexaw na torh. Sam adyšowśa ¹⁾, staić i hładić. Až pryxodić žyd: nu, što ty, baba, cabulu pradajesh?

Janà mawcyć²⁾). Jak šturxnuw žyd, tak i pałacela. Tak toj syn jaja pryłaćew, da i za žyda: što ty mne matku zabiw?!

— Cixa, moj ty halubòk, ja tabe dam hrošaj mnoha, šasnastku ³⁾.

Tak jon nazyvuju matku sxavaw, a hrošy pryvoz da domu i kaža da zonki:

Jdiž, zonka, da brata bahàtaha, pazyć šasnastku, niçoha na havary. Brat daw šasnastku i pryłapiw smaly, kab veđac, što jany buduć merać. Adniašli jany admerywšy, až prylip ⁴⁾ ruběł. Brat spalòxawśa ⁵⁾: hdež jon wżaw heta hrošy, sta šasnastkaj merali?

Pryšow da bednaha brata i havoryc: hde ty wżaw stolki ⁶⁾ hrošaj, šta šasnastkaj merali?

Tak jon kaža: ja mew matku; jak umarła matka, tak ja pavoz jaje na torh i mne dali šasnastku hrošaj rubłow. Bahaty brat mew deci; parezaw, truny parabiw i pavòz na torh. Xto pryde, pàcary zhavoryc i pajde.

¹⁾ odszedł. — ²⁾ milczy. — ³⁾ szesnastka, wyraz przez polaków litewskich używany = pół *ośminy*, czyli $\frac{1}{16}$ *beczki*.
⁴⁾ przylgnał. — ⁵⁾ zląkł się (spłoszył się). — ⁶⁾ tyle.

Stajaw, stajaw, nixtò ná pakuplaja ¹⁾). Hańajuc von jahò: vazi xavac na mahilki ²⁾). Pavòz, sxavaw, pryjexaw damòw i plača: jakža, kaža, ty skazaw, šta plaćac? mańe parahnali ³⁾), kazali: vazi, xavaj na mahilki, na štož ty pryvòz?! Ješca w turmù xaćeli wzac.

Duraj toj mew adnahò byčkà i tahò byčkà zare-zaw; skurku vřsuřyw i pašow sabè w řvet.

Pryřow sabè da adnoj xaty, pròsicea načavac. Tak haspadyńna kaža: ná mahù, hde ćabè padćè, w mańe budú hości tutaka ⁴⁾).

— Ot ja sabè xoc za pèčkaju palażu.—Nu, ta sabè naćij. Až pryjazdaja da jajè hoć. Janà tahà haćca traktuja, z nim bavića, hulaja: námà muža doma, ćapèr my pahulajam kryšku ⁵⁾), muž pajexaw w darohu. Toj sluxaw lèžućy za pèčkaju. Ax, ćujuć janý, šta muž pryjazdaja, nehda sxavacca tamù hoću. Tak janà w kadušku ⁶⁾ wsadila i paduškaj nakryla. — Žonka, moža ty majas šta zjeć? pytajacca muž. — Námà ničoha jeć! ot ješca jeć da jeć! Tak toj, šta načavaw, wżaw skuraćku suxuju svaju i paciskaja: tak janà trašćyć ⁷⁾). Tak jon kaža: cixa, skurka, ničoha ná havary, što tabè da tahò. Tak haspadar kaža: što janà havoryć? na što jajè bjeř, naxaj havoryć! — Janà wšo vèdaja, hde šta ròbieća, ta janà havoryć. — Nu, tak naxaj janà skaža. — Janà kaža, šta haspadar xoćas jeć, a žonka kaža: námà ničoha; a skurka kaža: joć w pèćy pa-ćenńa i jajesńa ⁸⁾). Haspadar pašow, pahladèw: joć paćenńa.

¹⁾ nie kupuje. — ²⁾ mogilki, cmentarz. — ³⁾ przepèdzili, — ⁴⁾ tutaj. — ⁵⁾ troszkę. — ⁶⁾ kadz. — ⁷⁾ trsesz-czy. — ⁸⁾ jajecznicza.

Padarozny znow skùračku pacisnuw: janà trašćýc. — Cixa, čaho trašćýš, ja kazàw tabè mawčàc. — Skažý, skažý, što janà kaža, prosić haspadàr. — Što janà kaža: pad halavoju w ložku barylačka vodki stàić. Haspadàr hlanùw, aźna jošé vodka. Tak znow skurka trašćýc. — Čahó brešaš! — Kazý, kazý, što janà kaža. — Janà kaža, šta žonka skakala, spēwala, čapèr lažýc xvoraja.. mawčý skurka! — Haspadàr: naxàj, naxàj kaža! — Jana kaža, kab haspadàr wżaw bizùn parvèj w ruki, da i kadušku tuju pařarnùw ¹⁾. Tak haspadàr wżaw bizùu w ruki, pařarnùw kadušku, aź wylataja hošé.

Tak jon tym bizunòm pa im i pa žonea začàw bić.

Haspadàr kaža: moj ty čalawèca, pradaj ty skurku hètuju, ta janà mne wšo skaza, jak ja pajedu w darohu, šta žonka buďa rabić. Tak jon kaža: na mahù inača pradàc: jak šasnastku rublów dasi, ta addàm. Haspadàr šasnastku rublów adměryw, daw.

Pajexaw toj haspadàr w darohu, skurca prykazàw: hładź ty, skurka, kab ty mne skazala, što tut buďa žonka majà rabić. Pryjexaw haspadàr z darohi, pytàjacca: skurka, skurka, što majà žonka rabila? Skurka ničoha na havoryc. Tak jon bje, jon čahaja²⁾ jajè. Skurka ničoha na kaža. Jon na kawalki parubàw i došé.

Toj durań pryšòw damów i pasylajaé žonku: jďi da brata, pazýč šasnastku. Brat zdiwiwsà, što jon buďa mērac? pryłapiw znow smalý da dna. Jany wysypali tyja hrošy. Rubël pryłip. Janý na widali i adnasli šasnastku. Brat bahaty hlanùw, šta rubël: hdež ty wżaw

¹⁾ pokręcił, obrócił. — ²⁾ ciąga, targa.

stolki hrošaj, šta meryw šasnastkaju? Jon kaža: ja adnahò byčkà mew, skurku zúaw¹⁾ i pradaw; šasnastku dali hrošaj. Toj brat razumny pryšow damow, parezaw bydla, kolki štuk mew, skury pasušyw i pawòz na torh pradavac. Xto pryšow da jahò tarhavac skuru, jon kaža: kali dasi šasnastku hrošaj za adnu, ta pradam. Xta pryšow, kaža: durań ty, xto tabè dašc šasnastku

Tak jon pradaw ta pa rublù, ta pa dva; namà šasnastki rublòw. Plača: ax ty, kaža, šelma, ty kazaw, za adnu skuru šasnastku wżaw hrošaj, a ja dešac pawòz i šasnastki na wżaw; zhubiw ty mańe, zhubiw! — A što ja wińan, ja wżaw šasnastku za adnu skurku. Durań razumnaha ašukaw: daćej parezaw, nixto na kupiw; bydla parezaw, nixto na daw šasnastki hrošaj.

XIV. Šastrà i brat.

Ajćec i matka wmerlà, zastàliša brat z šastroju. Nadta šastrà taja bylà pèknaja, ža brat wsudu výjazdiw i takój pèknaj jak šastrà na našow. Kaža: na inača jak z tabòj, šastrà, budu zanicca. Tak janà jamù wšalakija zahadki zahadywala. Jon joj wšo prystawlëw, šta tylka janà xaćela. Kazala jamù: dastan mńe takuju suknu, jak slonca. Jon i to joj našow.

— Hladiž, spraw mńe čaraviki, skrož zòlatam výštyja.

Takija jon dastaw. — Teraz mńe uastaw wanòk z za mora z zamòrskaha žolka. Jon i to dastaw. — Čapèr mńe vylaj abrončku z čýstaha zòlata i dara-

¹⁾ zdjateľem.

loha kameńna. Wšo bahactva svajè, wšénkaja straciw, kab jajè wzać.

— Teraz, šastrà, ja wšo wšo tabè spraviw, prybirajša da šlubu.

— Skazyż mnie natapić ćaplicu, pajdù kupacca da šlubu. Jon i toja kazaw zrabic: jdi, šastrà, kupacca. Jana pašla, tak jon kaža: moža vozmaš sluhù z saboju? Janà kaža: mnie na treba, ja adnà budu mycca. Myjecca janà adnù hadinu, druhuju, jon čakaja.

— Štož ty, šastrà, tak dowha kupajašša! jdi wšo. Jesča, jesča na wmylaša. A samà wšo plača: žamlička ¹⁾, razstań pada mnoju, kab ja pašla naskrož žamli.

Wpala wšo pa kalena w žamli.

Znow jajè kliča brat: što, ty, šastrà, tak dowha myjašša?

Tak janà znow: žamlička, žamlička, waźmi mańè, ba brat z šastroju vaněajucea. Už w pojas ²⁾ wpala. Tak znow brat kliča: što ty dowha kupajašša, jdi wšo. Janà znow: žamlička, žamlička, razstavajša pada mnoju. ba brat z šastroju da šlubu vybirajucea. Tak janà wpala naskrož žamli. Jde, jde, nihde, namà nikoha, ničoha. Xadila, xadila, aź našla xatku. Zajšla da toj xaty, aź šadić dewka i krosna tče (ažna heta wědmy dačká).

Wědmy dačká kaža: majà ty dëvačka, skuł ³⁾ ty wzałaša, majà matka wědma, janà ćabè razdarè i zješć ⁴⁾. Tak janà kaža: majaj ty dëvačka, da štož mnie rabić: ja brata mela, da xacëw brat za mnoju žanicca; ja wšo klalaša i prasila, kab naskrož žamli pajšla.

¹⁾ ziemio (zdrobn.). — ²⁾ po pas. — ³⁾ zkał. — ⁴⁾ zje.

Aż čujuć, lacić vědma na tawkačax ¹⁾. V'edmy dačka tuju d'ewku, što skroź žamli pryšla, jholkaj ²⁾ zrabila i w śčanu tknula. V'edma wlaćela w xatu, znūxala ³⁾; što tut presnaja ⁴⁾ duša śmardlic? — Dačka kaža: nikoha tut na było i nama.

Tak janà śela na tawkačy i znow paparlaša ⁵⁾. Dačka vyńala jholku s śčaný i adrabila ⁶⁾ znow d'ewkaju. Tak jana kaža: maja d'evańka, maja darahaja, štož ja budu rabić? — V'edmy dačka kaža: czy majaš ty škaplery? — Jana kaža: maju. — A czy jość w čabě parśconak? — Jość. — A moža ty majaš hrebań? — Maju. Aż čujuć: znow vědma lacić na tawkačax. Tak taja vědmy dačka jholku wzała i wtknula w śčanu (zrabila jajě jholkaju). V'edma wlaćela w xatu. — Što tut śmardlic presnaja duša? — Namaš nikoha w mańe. V'edma śela na tawkačy i znow pajexala. V'edmy dačka vyńala iholku z śčaný i zrabila jajě d'ewkaj. V'edmy dačka kaža: wćakajma čapèr, ba jak matka maja za trećei raz pry-lacić, tak už čabě na sxavaju, janà čabě zješć. Wzała vědmy dačka sčotku, šklanku i pašli. Jduć, jduć... Ex, lacić vědma na tawkačax, hōnicca za nimi: za dōčkaju i za d'ewkaj. Tak wzała vědmy dačka, jak kinula sčotku w tyl: laźniak ⁷⁾ zrabiwša taki husty, što ani kamār nosu na wtkne. A jany dalaj i dalaj w nohi. V'edma hryzła, hryzła lazinu i prabilaša praz tuju lazinu. V'idać, sta janà znow dahanaja.

Kinula vědmina dačka šklanku, aź harà takaja wałikaja, šklannaja zrabilaša. V'edma bila, bila tawkačami tuju haru, parabilaš praz haru. Hōnić znow ix.

¹⁾ na stęporach. — ²⁾ igielka. — ³⁾ zwaćała. — ⁴⁾ przaśna (czysta). — ⁵⁾ poleciała, wyniosła się. — ⁶⁾ odrobiła. ⁷⁾ łōźniak, gaik łozowy.

Ahlanuliś janý: janà tuż, tuż za nimi. V'edmy dačka kaža: kidaj škaplery. Jak kinula škaplery, walikaja ożara ¹⁾ vady stàla. Janý zrabiliśa kačkami i paplyli pa ożaru. Tak v'edma kaža na svajù dačkù: pačakajža, ja taòe zrablù, šta ty budaš cely v'ek plyvac kačkaju pa hetym ożaru. V'edmy dačka kaža: a ja taòe zrablù, šta ty budaš kała ożara hètaha cely v'ek na tawkaòax sidéc.

V'edma na dačkù skazala: jdi ty, kudý xočas, ja éabè na budu zaklinac, a ty maòe na zaklinaj. V'edmy dačka kaža na ðewku tuju: kidaj hrebañ. Jak kinula taja ðewka hrebañ, tak janý zrabiliśa znow ðewkami i pajšli. Jšli, jšli, taja v'edmina dačka kaža: hlaðiž ty mie, kab ty maòe na kidala ²⁾ nihðe ad šabè, ba ja éabè v'ýbavila ad śmerci, majà matka v'edma, éabè bylaby zjela. — Na budu ja éabe kidać, da śmerci budaš ty pry mie.

Jšli, jšli w dwaix i pryšli da brata. Šastrà kaža: bajuśa jsci da svaha brata radnoha ³⁾. Zajšli da suśeda. V'edmy dačka byla takaja pèknaja, jak šastrà. Jak pryšli da suśeda, tak suśeði kažuc: Jasi ⁴⁾ šastrà, što xaćew z joju žanicca. — Nu, paznajca katòraja z nas šastrà? Pryšow Jaś, brat jajè, na paznaw, katòraja šastrà: xòpicca ⁵⁾ da adnòj, šastrà! — ne, kaža, na šastrà; xòpicca da druhòj — na paznaja. Što tut rabic? radicca w suśedaw, jak paz nac, katòraja šastrà. Nawcyli jahò suśedy tak: zarèž a v'ècku i nabary kryvi da éabò, važmi prasi ix da swajèj xaty i prasi ix: pry-

¹⁾ jezioro. — ²⁾ porzucał. — ³⁾ rodzonego. — ⁴⁾ Jasia
⁵⁾ rzuci się, weźmie się.

znajęcaś, katòrąja sàstrà majà? jak nà pryznàjącaś, katòrąja sàstrà, tak ja sàbè parabju nazòm. Janý sàbè sedàc w sàñax ¹⁾, a jon włacèw da xaty. za noż xva-ciw: parabju sàbè! Parvaw krow tuju, abliw sàbè i wpaw. Nà datrymala sàstrà ròdnąja, wbehla i zakry-ćala, ruki zalamala: ax, moj bratkò! Tahdý jon sxa-piw ²⁾ jajè i kryknuw: ta ty majà sàstrà! Tak janà kaža: ja tvajà sàstrà, ała za ćabè nà pajdù. Jon kaža: nà vazmù ja ćabè, kali takuju pryvazlà, jakąja ty samà xaròsąja dlà manè. Tak sàstrà kaža: baryż jajè za sàbè, janà manè wybavila z tahò śwetu; jajà matka byláb manè pazorla, a janà manè sxavala; ja dakla-ravala, šta z joj budu da śmerci; teraz tabè buđa zonka, vidna ja w Boha wprasila; jak ty xacèw za mnoju ślub brać, paślà ja w ćaplicu wbiracca, zàćala Boha prasić i paślà naskròż żamlù. — Maja sàstrà ròd-nankąja, a heta buđa majà zonka! Wżali jajè, axra-ścili ³⁾ i ażaniwsa; ślub wżaw z wédminaj daćkoju.

XV. D'edava i bàbina daćkà.

D'ed byw, baba bylà, janý pażaniliśa. W dèda byla daćkà i w baby bylà daćkà. Baba kaža na dè-davu daćkù: pàdčarka ⁴⁾, hani ⁵⁾ ty karowku pasvić w poła. wazmi z saboju rabotu. Dalà joj baba kudèfu wàlikuju praśc. Hladiz, spradli hètuju kudèfu, asnùj, vytëy i wjèbali palatnò toja, w suvojcyk ⁶⁾ skaćaj ⁷⁾;

¹⁾ w sieni. — ²⁾ pochwycił. — ³⁾ ochrzcili. — ⁴⁾ pa-sierbieczko. — ⁵⁾ goń. — ⁶⁾ zwój, u polaków litewskich *su-wój*. — ⁷⁾ skręć.

pakul¹⁾ napašes, kab heta wšo zrabila. D'édava dačka plača, honiéc karowku paswić. — Majaż ty karòvuška, ty ješ trãvušku, a ja budu prašć kuđelušku. Plača da karowki: majaż ty karòvuška, što ja zrablù, bédnaja: macoxa zakazala²⁾ mnie takuju rabotu. Karowka kaža: cixa, d'ewka, na plač, xadi ty da mańe, pahlađi w práwaja uška maje, što ty tam wiđiš? D'ewka pahlađela, až tamaka³⁾ prađecca, snujuć, tkuć. Potym znow karowka kaža: d'ewka, hłani w uška maje. D'ewka hłanula: wžo wýtкана, wýbalana, w suwojčyk zwińana. D'ewka jde, pad paxaj naše toja palatno. Baba wyšla. A štož, dačuška⁴⁾, wšo zrabila? Spralà⁵⁾, wýbalila i w suwojčyk zlažyla. — Pačkajža, zawtra wžo maja dačka pahoniéc karowku paswić. Tak janà kaža: nu, wzmiz i ty tak, jak d'édava dačka zrabila. Bábina dačka karowku bje, kłanè: kab ćabè wovk zjew, ja za taboju na zrablù ničoha. Karowka kaža: pačkajža, ty ničoha na zrobiš bez mańe; d'édava dačka dóbrawa była, mańe na kłalà i na bila i wšo dobra zrabila. Bábina dačka kaža: pačkajža ty, karowa, jak pryhańù da domu, ta skažù swajej matca, ta ćabè zarezàć⁶⁾. Karowka jde smùtnaja da domu, bábava dačka kuđelu naše: na spralà. — Ot, matulka, jak d'édavaj dačcè, tak karowka pamahala, a jak mnie, tak ničoha na pamahala. Tak baba kryčyje na deda: ded, zarez karovu! D'ed wžo prybiràjacca jsci rezac karovu. D'édava dačka pašla da karovy, abnalà i plača: majaż ty karowka, wžo ćabè zarezuc. Karowka kaža: nu, jak mańe zarezuc, ta ty

¹⁾ poki. — ²⁾ nakazała. — ³⁾ tam. — ⁴⁾ córeczko. —

⁵⁾ sprzedłam, wyprzedłam. — ⁶⁾ zarznie.

važmi kiški, jđi na rečku, vymyvāj; buďaš vymyváč kiški i najďaš dva źarnà: adnò zlòtnaja, a druhoja srybnaja; tak pasadì w varotax z adnahò boku i z druhoja źarnà tyja: srybnaja źarnò — budú srybnyja jàblaki, a zlòtnaja źarnò — buďa studna, a w toj studni buďa vinò. D'ed zarezaw karovu. Jexaw karòł praz varoty, zapaxli jàblaki jamù. Kruł začaw prasić: dajća mńe jàblakaw. Baba výslala dačkù, kab wšcypnula jàblaka. Jak janà xoća rukòj wźać, tak jàblaki w hárù, ná dajucca wźać. Výskačyla deda dačků i wšcypnula jàblakaw. Začarpnula z studni tajaj vinà kubak i dała krułu. Kruł jàblaki wźaw i vinà vypiw i d'eda dačkù zabrãw z saboju. Za imi pašla jàblańa srybna i studna z vinóm. Kruł z joj aźaniwsa.

Zaxaćela janà pryjexać w hošci da deda i da baby. Baba wźalà kamań. da šyi prywázala i w vadù wtapila, a dačkù svajù w toja adenńa wbrala i vyprãvila da kruła. W d'eda dački byla d'ićà. Jak d'ićà toja xoća jeść, łakaj bərə, náśe da rečki i kliča: matka, d'ićà plača, cycki xoća. — Janà z vadý adzywájacca: bahù, latù! ¹⁾ vadà wočy zalivaja, rasà noźki prajadaja. Prylacić da bėrahu rečki, važně d'ićà, pakormić i znow łakaj pańaśe damòw. Kruł wiďić, šta da matki d'ićà jšlo, a čapèr ná jđe. L'akaj pašow da rečki z tym d'ićám i kliča: matka, matka, d'ićà plača etc...

Janà znow w vadě adzywájacca: bahù, latù, pašòk očki zasypaja, rasà noźki prajadaja. Vyšla na bėrah, až karòł zza kustòw sxapiw jajè. Na štoža ty tak pazvòlilaśa, šta taja baba wėďma čabè wta-

¹⁾ biege, lece;

pila, a svajù dačkù za čabè pryslala? Tak krul wżaw baby dačkù i babu na žalèznuju baranù i razčahnuli. D'eda da šabè wżaw.

(Porówn. Czubińskiego Malorus. skazki Nr. 138. Ateneum tom II. i III: Piękna Meluzyna i królowna Wanda, przez Jana Karłowicza. Glińskiego Bajarz I, str. 202—218: Macocha i Pasierbica).

XVI. Jurka pisár.

Zašliša xlopi i začali havaryć, kab na akanoma prošbu napisać da pana, a adin adazwawsa, šta wneja pišac. Wżaw pađerku i začaw pišac, a druhi hładć i kaža: Jurka! Jurka! kępska buđa, ná tak pišaš, jak akanòm: jon, jak na avòs¹⁾ piša, tak drobna sađić, a jak na valà čy na barana, ta piša, piša i zakrucić, piša, piša i zakrucić: oj Jurka! Jurka! kępska buđa, nádobra buđa. Jak pačùw akanòm heta, tak šew na kańa i pajexaw da pana i parakazaw²⁾ wšo panu. Pryšli da dvarà, čapki pazdymali, a pan jak wwidew ix, tak vyšaw na ganak. Janý začali ruki, nohi calavac panu i padali pađerak hety. Pan hlanùw na pađerak, šta ničoha námáš napisana, tak kaža na akanoma: jak ty ix dobra znajaš. ixny³⁾ pisańna, ta moža paznajaš, što janý tut pišuc? Tak akanòm wżaw pađerku w ruki i začaw čytac, šta Jurka pryvadè valà panu hašcinca, šta Juzùk barana la pana daruja, Janùk karovu pryvadè la pana bašcinca, Vincùk dešac xuntòw⁴⁾ vawný⁵⁾ pryńašè la

¹⁾ owies. — ²⁾ powtórzył, odpowiedział. — ³⁾ przymiotnik od ix. — ⁴⁾ funtów. — ⁵⁾ wełny.

pana daravác, šta Impolit piròh pryńaşé. A pan wso da kãždaha advèrnacca i pytaja, czy prawda, a každy kaža, što pryvadòm, pryńaşòm; pan každyemu dakuja. Jak wżoż vyšli xlopi za varota, jak nakinuca na Jurku, šta jon skazàw, ala na sabaka braxàw, šta wso piša, piša i zakrucic, piša, piša i zakrucic, šta heta na walà i na barana tak akanòm piša. Jak ty pišučky zakruciw, kab tak ćabè skrucila!

XVII. Ptàšecča piva.

Zaxaceli piva rabié varabèl, varona i saroka. Jak znašli adnò žarnò jačmańa, vřšukali ad kola pastu, wkínuli jačmèn i začali vadù znasié. Nasili kolki dnów i na mahli nanasié: wso jak hińa vada, tak hińa. Tak začali svaim hòlasam: saroka kaža: czy na ćače?!¹⁾ czy na ćače?! varabèl kaža; čym, čym! čym, čym! varona kaža: prawda, zapsavàw²⁾, zapsavàw!

I na zrabili piva i xto w svaju staranù³⁾ palaćeli.

XVIII. V a r o n a.

Zaxacela varona palaćéc za hranicu davédacca što i jakija tam ptuški⁴⁾. Prylaćela janà tudý, aź ptuški astupili jajè i začali pytaća: skuł janà, što

¹⁾ czy nie ciecze. — ²⁾ zepsuł. — ³⁾ každy w swojã stronę. — ⁴⁾ ptaszki.

w Vilni¹⁾ čuvać²⁾, čy pěknyja majuć pórka i jakija halasočki³⁾). A varona wśo slúxaja i pryhládyvajacca jak janý latajuć. Adná ptuska kaza, šta janà čula, šta w waśaj staranè jośe ptuska, nazývájacca salavěj⁴⁾, šta jon maja hromki i pěkny halasočak, čy heta prawda. Tak janà kaza: ja babka! ja babka! Jak usłyšali jajè holas brydki, jak začali jajè ščypać, tak janà ná mahlà vytryváć⁵⁾) i znow da Vilńa pryłaćela. Zàčala hńazdò vić, začala jajki nášci. Jajè ná bylò w hńazdè, tak pryłaćew karšun i zńos jajka. Varona ná paznala i výśadala wśe jajki. Jak pryhládełaśa, šta ná taki adńin, jak wśe, tak začala kryčać: buda karòl, buda karòl!

Jak hetyja deci jajè padrasli, karšun zaxacèw jeści. Adńin raz, jak janà zaraz ná pryłaćela, tak karšun wzaw daj⁶⁾) pajèw jajè daćej. Jak janà sama pryłaćela i znaślà, šta jajè deci pajèdany⁷⁾), tak začala kryčać na karšunà, šta jon výradak! výradak!... a jon tołki šta jajè ná zadržaw. Tak janà palaćela na rekú Viliju, śela na kańeni i hładić w vadù, a kała jajè druhaja varona śadić i w vadù hładić, čy ná wvidiće rybu, čy raka, kab zjeści. Tak pěrśa zlavila raka i xaćela jahò zjeści, a rak daj, načaw havaryć: jakajaz ty pèknaja pani! ty budaś w karećca jeźdić jakija tvał xaròšyja pórki! a ja čuw, jaki tvoj pěkny halasòk: jak začneś spavac, ta na cały śwet čuvać! ty budaś nadta bahata! Tak janà i začala kryčać: prawda! prawda! Jak tołki razvarnula duba⁸⁾), tak wpaw rak da vady i sxavawśa. Jak ahládacca janà, šta rak

1) w Wilnie. — 2) słychać. — 3) głosiki. — 4) słowik. — 5) wytrwać, wytrzymać. — 6) jak ukraińs. t a j. — 7) pozjadane. — 8) otworzyła dziób.

wéok, ašukaw jajè, tak tołki ahładajacca i wśo zawé: sawłuk, sawłuk! sawłuk! ¹⁾) A druhaja varòna kaža: bylò kalupác ²⁾), bylò kalupác!

* * *

Tołki treba prysłuxacca, tak prawda: janý zawždy tak kryčác.

XIX. D i j a b a l.

Bylò w matki try syný: dvox rozumnyx, a trećci durań. Matka jahò daj výhnala z xaty služýc. Jđe darohaj, spatykaja jahò najaki pan. Hđe ty jdeš? A jon kaža: jdu šukajučy služby. Tak pan kaža: služý w mańe cely hod, ja taòe zaplaču sto rublów, tołki xto da ćabè buòda havaryc i pytacca, tak ty bolš ničoha na havary, jak tołki: my. Výslużyw hod, daštaw sto rublów, pryšow da matki i addaw tyja hrošy. Matka pytajacca, šta rabić z hrašmi. Tak jon kaža: my, a matka myslala, šta myc, šaravać. Tak janà výmyla i znow jahò bolš pytajacca, a jon wśo kaža: my. Vidić janà, šta jon zděw, tak sxavala hrošy, výslala druhoha syna na službu. Tak jon pašow. Jđe darohaj i napatykaja hətaha pana. Pan pytajacca: hđe jdeš? Tak jon kaža: služby šukajučy. Pan kaža: služý w mańe cely hod, ja taòe dam sto rublów, tołki jak xto buòda da ćabè havaryc, tak ty wśo każy: ni za toja, ni za šoja ³⁾). Výslużyw hod, daštaw hrošy, pryšow da xaty.

¹⁾ szkapa; ladaco. — ²⁾ trzeba było grzebać sę, *kołupać* (dłubać) jak mówią Polacy na Litwie. — ³⁾ ni za to, ni za owo.

Xto da jahò zahavoryć, wšo jon kaža: ni za toja, ni za šoja. Vidić matka, šta i hety zdurèw, adabrala hrošy i paslala tréćaha syna sluzýć. Jđe i treći syn darohaj i napotykJaja hètaha sámaha pana. Pan wżaw jahò na hod baranavać, tołki kali da jahò buđa xto havaryć, kab jon wšo havorywby: jak zaxočaş, tak buđa. Výslużyw hod, wżaw sto rublów i pryšow da xaty. Matka šta ná začně pytacca, tak jon joj kaža: jak zaxočaş, tak buđa. Matka paznala, sta i hety zdurèw, adabrala hrošy ad úahò i wsix trox výhnala. Iduć jany pa daroža i kala darohi znašli zabitaha čalaweka. Nadxodić pan i pytájacca, xto jahò zabiw. Tak adin kaža: my. Pan pytájacca: za što? — Ni za toja, ni za šoja. Pan havoryć: skazù, kab vas zabili za toje, šta vy stráčili čalaweka. A treći kažà: jak zaxočaş, tak i buđa!

Tak pan wżaw i zabiw wsix trox. A hety pan byw dijabal i jon tak ich učýw, kab slůžyčy tak hawaryli, kab moh ix dušu ľa šabè zabrać, za trysta rublów.

XX. Zalatý mažd'èr.

Byw ded z dačkoju i nadta byli bédnyja. Pašow ded harác ¹⁾ i vyharaw zalatý mažd'èr ²⁾. Tak pryno-
sić toj mažd'èr damòw i kaža da dački: ot, detka
majè, daw mne Boh sposab, znašow ja zalatý mažd'èr,
pañasú da krul'a, ot budam méć štakal'wečyk ³⁾. Na
nási, tatulka, ba tołki badý naberòšsa, skaža ješča i

¹⁾ orać. — ²⁾ moździerz. — ³⁾ cokolwieczek.

tlučkà šukác. — A moža ná skaža, pańasù, papróbuju. Prynosić da krula i kaža: náx buďa paxwałony Jezus Xrystus. — A šta skažaš, moj mileńki. — Pryńòs, najjašńejšy kruł, maźďer, znašòw. — A hďež ty jahò znašòw? — Haràw i výharaw. — Nu, tak jďl, šukàj i tlučkà, ba vėdajaš, šta bez tlučkà ničoha z maźďera ná buďa. — Ax, prawda, majà dačkà kazala! — A što: janà kazala taďè? — Kazala: ná nási maźďera, ba skaža kruł i tlučkà šukác. — Nu, kalì dačkà tvaja takaja razúmnaja, ta zańasi joj žńeńu lonu ¹⁾, náxáj janà napradě štuku tałak z hėtaha lonu i vytča mńe xùstačak da nosu. — Ax, papawša ja w baďu válikaju! Pryxodić damòw, a dačkà kaža: štož taďè, tatułka, Boh daw? — A štož, w baďu sam papawša i éabė wéa-nùw ²⁾. — Stož takaja? — A štož, z adnòj žńeni lonu kaža kruł vytkać štuku xùstačak. — Na baďújša, tatułka! Vylamala trėsačku ³⁾ jašańòvju. — Na, tatułka, zańasi da krula, náxáj kaža zra-biė kalavrotak z hėtaha matarijalu i varstat, ta ja jamú výpradu i vytku xùstačak. Pryxodić ěed da krula. — Stož skažaš, moj mileńki? Vyjmaja zza pazuxi trėsačku: Najjašńejšy kruł, pryslala majà dačkà matarijalu, kab zra-biė kalavrotak i varstat, ba ná maja na čom ni praść, ni tkać xùstačak. — Nu, kalì tvaja dačkà takaja xitraja, skažýž ty joj, kab janà da-ńańė ni pryšla, ni pryjėxala, ni w ěeń, ni w nočy, ni hola, ni akryta. Pryšòw bačka da xaty. Dačkà py-

¹⁾ garśc lnu. — ²⁾ zamiast w é a h n ú w, wciągnął (em).

³⁾ trzaseczkę, szczapkę.

taja: štož ty tam čuw? — Oj, kępska čuw: kazàw kruł, kab ty da jahò ni pryšla, ni pryjèxala, ni w dëń, ni w nočy, ni hola, ni akryta.

— Jdiš ty, tatułka, w pola i zlawi ty mńe kazłà wálikaha z rahami wálikimi, jdiš ty, tatułka, nalawi mńe mášòk katòw, ba w jahò takija sabaki ladaštyja ¹⁾, šta nixtò dajsci ná moža, pajdi ty, tatułka, pryńasi mńe šetku tuju, šta rybu lovať. Jak stala slòňajka ²⁾ zaxadić, ta janà wšénka ³⁾ z šabè paskidala ⁴⁾, wlažyla šetku i šela na kazłà konna, wžalà powny ⁵⁾ mášòk katòw na plečy i pryjazdajaja da kruła w bramú. Jak sùnuliša da jajè sabaki, tak janà wýpušcila katòw. Tak wše sabaki za katami, a janà prentaj pad ganak padjazdajaja, ba byli takija ladaštyja sabaki, nixtò ná moh ni dajsci, ni dajexać. Až vyxodić lakaj i widić perad saboj takojja strašydla. — Čahò ty pryjèxala, čučula ⁶⁾ ty haròxawaja? ⁷⁾. — Ja da kruła maju patrebu; paprasi, náxaj kruł da máńé vyjda. Kruł pytájacca: skuł ty, strašydla takojja? — A čyž ty, kruł, máńé ná paznàw? heta taja pryjèxala, šta kruł prykazàw, šta kab ná pryšla, ná pryjexala. — Ci ⁸⁾ ty deda dačká? — Dačká. — Jaz tabè kazàw ni pryjsci, ni pryjexać, a ty wjèxala. — Jakžaž ja pryjèxala, kali nohi da žamli datykájucca. — Tak ty pryšla! — Jakžaž ja pryšla, kali ja konna šažù ⁹⁾. — Tak ty pryjèxala. — Ni pryšla, ni pryjèxala. — A ja tabè kazàw ni holaj, ni akrywšyša, a ty hòlaja.

¹⁾ przmiotnik od *ladaco*, znaczy zły. — ²⁾ słoneczko.
³⁾ wszystko. — ⁴⁾ pozrzucala. — ⁵⁾ pełny. — ⁶⁾ straszydło.
— ⁷⁾ grochowe t. j. w grochu stawiane. — ⁸⁾ czy; w jednej nawet okolicy słychać czy albo ci w zapytaniach. — ⁹⁾ siedzę.

— Jakżeż ja hòlaja, kali na mánè nici jošé. — Ta ty akrywšyša! — Jakżaż ja akrywšyša, kali ćela vidna. — Nu prawdà, šta ty razùmnaja, wšo dakanala, šta ja kazàw: ćàpèr ja z taboju azańusa. I zaprasiw jajè kruł da pokoju i kazàw darahijè šaty na jajè wlaźćé. Začynaja juža kruł pa pòlsku jajè učýé¹⁾.

— „A cóż ja z tobà już ożenié, tylko jak ożenié, niczym nie rozporządzàjsia, bo odrazu dam rozłàka, choć jeden raz postrzege, kiedy ty rozporzàdzišsia. — Nu dobra, náxàj tak buđa, jak kruł kaža. — Po jakimu ty ze mno rozmawiasz, czy to zaùsze tak będzie?

Ażaniwša kruł. Aż adnahò razu zdarywša karmàs w tom mastečku, hde byw kruł. Pryjexaw ađin mużyk na karmàs, wźali janý spulńa²⁾ sprabliša: adnahò bryčka, a druhoħa kabyla; ała tahò mużykà bylà kabyla żaròbnaja³⁾ i na karmasè taja kabyla ażarabilaša. Pryxodać janý abodva, znaxodać žèraħa, pod kalamaškaj laźýé. Ađin kaža: majà kalamaška ażarabilaša! — A druħi kaža: majà kabyla! — Jakżaż tvajà kabyla ażarabilaša, ta laźàlaby žèraħa pad kabýlaju, a to pad majoju kalamaškaju, to mojà kalamaška ażarabilaša. — Duràñ ty, janà ad slonca xavàlaša, tak padleźlá pad kalamašku. Toj kaža: jak sabè xoćaš, a ja žèraħa tabè ña addàm.

— Nu, ta pojđam da kruła na sud. — Pryxodać juža janý da kruła. — Nu što vy mńe skàžaća? — Najjašńejšy krułu, pryšli my na sud. — Nu, što takojà? — Ot

¹⁾ opowiadający bajkę starał się, jak umiał, mówić tutaj po polsku. — ²⁾ wspólnie, do wspólki (z polsk.). — ³⁾ żrebna.

pryjèxali my abodva na karmáš. i ażarabilaša majá kabyla, a jon kaža, što ta jahò kalamaška. — A hdež vy žèraða znašli? krul' pytàjacca. — Pad kalamaškaju. — Nu, ta jahò kalamaška ożarabilaša. A krułova wso toja čuja ¹⁾, ała krul' ná bačýc ²⁾, šta janà čuja. Vybahla krułova napařòd ix i učýc: ja tabè skažu, jak ty da-čakajaš nádeli, ta pajòli, šað' na páskù, hde pášòk cýsty vèja ³⁾ i wažmi tuju vudku ⁴⁾, što rybu lováć; buđa krul' jexać da kašćola, buđa pytacca w ćabè: što ty, xańa, robiš? a štož, ryby lawlù; a jon buđa ka-zác: hdež ty, durńu, bačýw, kab na páskù ryba bylà! a ty tak skaży: kali mahlà kalamaška ażarabicca, ta moža na páskù i ryba rašci ⁵⁾. Krul' kaža: ta juž ty rozporadžilašia, jak pryjedziasz da domu, tak weźmiem rozłèka. — Dobrze, wola twoja; jak pryjedziem da domu, wypijem harbaty, zabieram sia da siebie. Pryjèxali da-mòw, kazali lakajù nastavić samavàr. Nàlila romu da harbaty i napaila kruła. Kaža krul': zabieráj sobie co najmilszego i wyježdžáj. Kazala furmanù koni zalažýc, kazala kruła wyńašć da pajezdu i samà wšela. Kaža na furmanà: paježdáj prentaj. Pryjaždaja da svajèj wbohaj xatki, kaža: nu, tatulka, ja znow da ćabè pry-jèxala, ała ná adnà, a z mužam; pryńasi, tatulka, sa-lomy i pašćali mähkuju pašćel na žamli. Kazala wńašci kruła da svajòj xaty, a na furmanà kaža: pajaždáj damów. Tady skinula darahija šaty, wlażyła swoj da-vočki ⁶⁾ kažušak, zapalila w pačý i xatu začýnila ⁷⁾, kab kruła svaim trunkòm napalć, kab pomniw, šta byw w baćki w hašćina. Jak abudiwša krul', napiwšýša hòrkaha dymu:

¹⁾ słyszy. — ²⁾ widzi. — ³⁾ wieje, zawiewa. —
⁴⁾ wędkę. — ⁵⁾ rość. — ⁶⁾ dziewiczy, panieński. — ⁷⁾ zamknęła.

— Ach, ja nieszczęśliwy, hdzież to ja zostaje! — Cicha, eicha, nie trószsie ¹⁾, przy mnie.—A ja tobie mówił odjeżdżać jednej.—Nie prańda, że jednej, ba mówił brać, co najmilszego.—Czemuż nie brała, co najmilszego, a mnie zabrała. — Chtoż mnie może być najmilszy od ciebie; chto mnie był najmilszy, to ja zabrała. — Ach, prańda, że ty rozumna; posyłaj prędzej po konie, już terez i ja ciebie nie porucę tutej i rozporządzajsia terez, jak ty sama rozumiesz, już odtychczas ²⁾ przeciwić tobie nia bende, bo ty jesteś rozumniejsza odemnie; przekonałam sia ³⁾, było srebro, złoto i na nie nie kwapiłasia.

Porówn. Schleichera Litauische Märchen, str. 3—4.

XXI. Siratá.

Była w starykà doč, była w baby doč — janý pažaniliša. Baba daćcè starykà ničoha ná davala, ná adavala. Prasilaša janà da kaścòla, macoxa ničoha ná dała adecca. D'awcyna pahnala w poła kałà rečki; skinnula z šabè ßaljò ⁴⁾ i pamyla, a nazawtra da kaścòla w tom pašla. Zaplakala, šta macoxa ná dała wbracca: chać zatknù ja hètaju kvetku da kaścòla jdučý. Rve kvetki pad pústaju xátkaju. Šadić dwe asoby pad toju xátkaju pústaju, pytájucca jajè: čahò ty plačas, siratà? — Da jakžaz mne ná plakać, kali mne mać ničoha ná dała, kab jšci da kaścòla. Tak janý pamarkavališa i pèrlami abdaryli: kab jana jak plača, perly sýpališa.

¹⁾ nie troszcz się. — ²⁾ odtąd. — ³⁾ przekonałem się. — ⁴⁾ bieliznę.

Tak janà pryšla z kaśóla, śela abedać. Wzdaxnula ćazka, šta jajè macoxa śahodńa zhatovanaja samà zjela z mużam i dačkòj, a joj wćaràśńaja dała. Janà zaplākala i pasýpaliśa perly. Macoxa zaćalà pyćać: xto ćabè tak abdarýw pèrlami. Janà każa: ja pad pùstaju xàtkaju kǔetki rvala da kaśóla jdućy, tam śadeli dǔe asoby, janý mńe abdaryli pèrlami. Tak janà każa na svajù dačkù: ty na druhuju nádelu prybareśśa xaraśò i jak pojdeś da kaśóla, wazmi kǔetak pad pùstaju xàtaju. Janà kǔetki rǔe, a tyja dǔe asoby pyćajucca: kudy¹ jdeś? — Na karmàś. — Na što tabè kǔetki, kali xaraśò adeta.

— Śtob malajcy mańè lubili, śtob pěkna byla. Tyja asoby da śabè havorać: treba jajè abdarýć żabami: kab janà, jak zasmájecca, żaby pàdali z rota. Pryšla janà z kaśóla i zaćalà śńajacca: żaby tak i pàdali z rota. Matka spuzàłaśa²) i pyćajac: xto ćabè tak abdarýw?

— Dǔe asoby pad pùstaju xàtkaju śadeli, janý mańè abdaryli. Macoxa zaćalà siratù jeśća horś krywdić,³) šta xaraśò abdaranà na jajè dačkà, a muża.

Byw w jajè brat, zyśliśa janý w dwaix, zaćali plakać, šta namà żyćća nijakoha³). — Ty, śastra, żyvi tut, ćabè Boh pèrlami abdarýw, a ja pajdù da carà slużýć. I paśow jon w darohu. Zaśow na mahilu paćary pa ajcòw⁴) swaix zhavarýć: w hètuju staranù ja wżo na wàrnusa⁵). Naćaw paćary havaryć klènćacy i zasnùw. Prysniw: jak praćxńeśśa⁶), šta nàjdaś na

¹) dokąd. — ²) zlekła się. — ³) niema życia żadnego tj. żyć nie sposób. — ⁴) rodziców. — ⁵) wróćę. — ⁶) przebudzisz się.

mahiła, tak bary z saboju. Jak jon praëxnuwša: na maćary mahiła partrèt śastryny ¹⁾). Zhawaryw jon paćary i pašow da carà sluzýc. Wzaw jahò car za stòraža. Hładic jon pa sadù xòdaçy na partrecik śastryny. Car spacaravàw pa sadù, zahładew jahò: što tam hładis, pokaży mne. Brat pakazàw. Pahladew car na partrèt, spadabàw i kaža: pişy pişmò, kab twaja śastrà prystala śudy, ja budu z jeju žanicca. Brat prypisàw da śastry: pryjaždaj, buda ćabè car zamuż bràc. Macoxa pažaleła, šta siratà zamuż za cara pojda, pajèxala samà i zabrala svajù dačkù. Čeraz ²⁾) rečku jèduçy açaravala siratù: zrabila jajè kačačkaju i puścila na vadù, a svajù dačkù pavazlà, da i zamuż addalà za carà. Car na jajè brata skazàw: partrèt pèkny, a śastrà tvaja ùa pèkna. Car zvančawša z joju. Jak z vancà ³⁾) pryšla, zaśmajàlaša, žaby papàdali z rota na padlohu. Paşow car da stòraža i kaža: ty mañè zvw ⁴⁾): havaryw, šta śastrà pèrlami plaça, a janà žabami śmajecca. Halavù jamù zrubiw i wnos da kaścòla.

Potym noçu ⁵⁾) pryşow pan da trunny, aź pèrlami asýpana trunna. Začàw karaulic. Až prylatajac na druhuju noç kačačka, wstraпанùlaša ⁶⁾) w dvarax, pèrjačka ⁷⁾) spuściliša i stala xaròşaju dèwkaju i začalà pa bratu plakać. Tady car jajè zabràw sabè, z joju żyw, a vèdma i daçcè jajè halavù zrubiw. Bratu xaroşy pòxarany ⁸⁾) daw.

(Porówn. Glińskiego Bajarz: Pasierbica o różanym oddechu).

¹⁾ siostrzyn tj. siostry. — ²⁾ przez; mówią także čeraz i praz. — ³⁾ od ślubu. — ⁴⁾ zwiodłeś. — ⁵⁾ w nocy, nocą. — ⁶⁾ strzepnęła się. — ⁷⁾ pióreczka. — ⁸⁾ pogrzeb.

XXII. Baba stal'etńa.

Była baba starušenka i měla šmat hrošaj: pančoxu nasypala hrašmi i wšo šarabróm. M'ela swajù švinačku, vyhadavala sabè švinačku mal'enačku i nazvala dačušačkaj svajeju. — Xta z joj žanicca buďa, ta ja jamù addám hrošy i samà halowku prytuľù pry źaciku ¹⁾ i pry dačušca swajèj. Až pryjexaw swat, malady xlopac, žanicca z švinačkaj. Tak baba rada, za stol saďić z švinačkaj. Jon abnimaja, pytajacca: čy pojdaš za m'añè? oj, oj, čy ñe?

Baba jaječnú pačè, swatòw častuja; na zápavaď dajè. Try tydni parašli, tak baba vasella robić. Tymčasam xlopac ña švinačku, aľa barè dewku druhuju, a ad baby tak švinačku ašukuja. B'arè juža švinačku da šlubu, baba žagnaja swinku swajù, wyprawľaja da šlubu. — Davaj baba pančoxu hrošaj! Baba dalà i hrošy i švinku. Pajexaw da šlubu. Tak jon barè šlub z dewkaj, a švinka na wažè lažyc, z ñoj šlubu ña barè. Pryjexaw da domu, švinku zakalòw ²⁾ i vasella huľaja z dewkaj. Za tydań pryjaždaja da baby z žonkaju. Baba spatykaja: jeda maja dačušačka z źacikam, a hdež maja dačušačka? — A žonka jahò caluja w ruku i kaža: matuľačka maja. — A janà kaža: ña dačušačka maja? — A jon kaža: jak na šlub stàvilaša, tak zrabilaša dewkaju, ta tvajà dačušačka! jeď z nami, babka, my čabè da šmerci daxavajam. Baba zabralà wše manatki, xatušku pradala, pajexala i da šmerci daxavali.

¹⁾ zięć (zdrobn.). — ²⁾ zakľuť.

XXIII. Durnyj syn.

Adin car miew try syny: adin durny, a dvox razumnyx. Jak wniaraw ix bačka, kazaw im pryxadieć pa adnoj nočy každamu načawac na mahilu. P'ersuju noč stāršamu. Staršy na pašow, durnoha paslaw. Pryšow durny na mahilu, a bačka pytaja: katory pryšow? — A jon kaža: durny. Bačka daw jamu palačku i kazaw: jak maxnaš hetaj palačkaj, šta zaxočaš, toja buđaš meć. Na druhuju noč znow treba bylə jsci šaradolšamu ¹⁾, a toj durny pašow. Jak loh jon, tak bačka pytajacca: katory pryšow? — Tak jon kaža: durny.

Na treću noč treba bylə durnomu jsci. Pryšow, loh na mahila. Bačka pytaja: katory pryšow? — Kaža: durny. Daw jamu treću palačku: jak maxnaš, šta zaxočaš, ta buđaš meć. W druhom carstve, w druhoha karala byla dačka. Karol jaję zasadiw na treća pentra i kazaw: xto daskočyc na treća pentra, tak palovu karalestwa dastańa i žanicca buđa z dačkoju. Karol vydaw bał i prasiw wsix, kab pryjazdali. Tak tyja braty dva prybrališa i pajexali na toj bał. Brat ix, toj durny, vyšaw za bramu i machnuw palačkaj: i jamu koń ašadlany i jon wbrany. Šew na kańa, dahantiw svaix bratow, pa try razy bizunom daw i sam pajexaw na parod ²⁾. Pryjexaw da krulewny i skačyw na perwša pentra z kańom. Na drugi deń braty znow koni ašadlali i pajexali. Durny znow vyšaw za bramu, maxnuw palačkaj: jamu koń ašadlany i jon prybrany. Šew, pajexaw, dahnaw svaix bratow i znow pa try razy bizunom im daw. Pryjexaw tam i skačyw na dru-

¹⁾ średniemu. — ²⁾ naprzód.

hoja pentra. A bratý abáčyli i pajexali nazad. Jon dahnaw ix i znow daw pa try razy bizunòm. Durný pyťajacca w nix, što tam čuli. Janý kažuć: durný, ty na każy nikomu, nas najaki čužastranac ¹⁾ jak dahnaw, jak ni zabiw ²⁾. Na trećci deń šadlajuć koni i bratý jeduć.

Durań vyšaw za bramę, maxnůw pàlačkaj: jamù koń ašadlany, jon wbrany. Šew, pajexaw, dahanìw bratów i znow pa try razy bizunòm daw. Pryjexaw da krulewny i daskačýw na trećca pentra. Krulewna jamù prybila pačać na loba. Pašla karòľ vydajè bal i prosìć wsix na bal, kab najšci ³⁾ tahò, katòramu krulewna prybila pačać na loba. Wsudy šukali i na našli.

Pryjexali da durnoha, źnali šapku, našli pačać na loba i paznali, šta toj, katory daskačýw na trećca pentra i zabrali jahò i pavázli da carà. Dalì jamù kvateru, ba car na mew času rabić vásella, ba padxadìw napryjačal. Car mušaw jšci bicca z napryjačalam, vajavaw. A toj durný vyšaw za bramę i machnůw pàlačkaj: i jamù koń ašadlany i jon wbrany. Pajexaw vajavác. Jak maxnůw pàlačkaj, zabràw w plèn ⁴⁾ napryjačalaw. Na druhì deń pašow car vajavác. Durań vyšaw za bramę, maxnůw pàlačkaj: jamù koń ašadlany, jon wbrany. Šew i pajexaw. Pryjexaw, maxnůw pàlačkaj i zabràw napryjačalaw w plèn. Hètaha durnoha prasili na ašed. Jon skazàw: na maju času, z daľòkix staròn, treba jexać da xaty. Na trećci deń znow vajuja car. Durań vyšaw za bramę, maxnůw pàlačkaj: koń ašadlany, jon wbrany. Šew i pajexaw. Pryjexaw, až karalà zabarajuć w plèn. Jon jak ma-

¹⁾ cudzoziemiec. — ²⁾ tylko co nie zabił. — ³⁾ znaleźć.
⁴⁾ w niewolę.

xnùw pàlačkaj: zabrãw ñapryjácala w pñen. A durnomu śakanùw ¹⁾ kazãk palašòm i razcãw ²⁾ nohu. Tak car skinuw xustku z ŝyi i abvãzãw durnomu nohu. Pryjexaw durný da xaty i palažywša w svãlm pakoi. Vydajẽ car bał. Zabrãliša wše i pasylaja car pa durnoha na abẽd. Jon kaža: ña mahù jšci, ba šok ³⁾ w žyda drovy i adšòk nohu. Car zabiraja kazakòw, jđe da durnoha klikać na abẽd. A jon kaža: ña mahù jšci, ba adšòk nohu. Car pytaja: a hđe ty adšòk?—Šok w žyda drovy i wšok nohu. Car kaža: pakažý nohu. Jon pakazãw nohu i carska xùscinka zavãzana kała nahi. Tak car wradovavša, jahò pacalavãw. Kazãw zaprahčý ⁴⁾ koni, pryvãšci jakò na bał i skazãw wsim: moj žãc adahnáw ñapryjácalãw. Pa hetym bału car skazãw: prašù ja wsix na vãsellã: budu žanic dačkù; xãc jon durný, a ña zrobić tahò i razumny. Zrabiw car vãsellã i wše byli na bału. Pablahaslaviw ix i zdaw krułestwa na durnoha.

(Porówn. Dmitrievъ str. 166—168).

¹⁾ rãbnał (sieknãł). — ²⁾ rozciãł. — ³⁾ rãbał (siekl). —

⁴⁾ zaprzãdz.



BIBLIOTEKA
08-330 Warszawa, ul. Nowy Świat 72
Tel. 26-69-63

9 m 4456

F

23.189